POGODA

Dziś będzie na ogół pochmurno i ciepło, przelotne deszcze. Temperatura najwyższa do 72 stopni, w nocy do 45 stopni i deszcz.

W czwartek będzie pochmurno, przelotne deszcze, temperatura około 63 stopni. Możliwość opadów dziś 30 procent, w nocy 40 procent, w czwartek 60 procent.

Wschód: — 6:42. Zachód: — 4:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 17 listopada — Grzegorza, Salomei.

Jutro — czwartek, dnia 18 listopada — Katowanie Św. Piotra, Romana, Anieli.

Pojutrze — piątek, dnia 19 listopada — Felicjana, Elżbiety.

No. 271 Rok (Vol.) LXIII — CHICAGO, ILL., Środa, 17-go Listopada (Wednesday, November 17), 1971 — Telephone BRunswick 8-8700 — 15c

PROJEKT REWIZJI OPŁAT EMERYTALNYCH

Znaleziono Czeki Na $2.3 Miliona

Z Dnia

—KONSTYTUCJA
—NIE GWARANTUJE
—WOLNOŚCI
—AKADEMICKIEJ

* * *

Federalna ława przysięgłych w Bostonie pragnie zadać kilka pytań trzem intelektualistom z grona przyjaciół dr Daniela Ellsberga, który nie wyróżnił się osiągnięciami naukowymi a rozgłos i zainteresowanie władz bezpieczeństwa zawdzięcza wykradzeniu tajnych studiów Pentagonu i przekazaniu ich "New York Times". Tymi przyjaciółmi są profesorowie Noam Chomsky (MIT), Richard Falk (Princeton) i Samuel Popkin (Harvard). Wszyscy trzej wyróżniają się fanatycznym pacyfizmem i wrogością do Ameryki.

* * *

Wszyscy trzej odmówili zeznań. W uzasadnieniu swego nieobywatelskiego stanowiska powołują się na różne poprawki do Konstytucji i orzeczenia Sądu Najwyższego, ale nacisk kładą na niezwykły i nowy argument: przesłuchiwanie intelektualistów przez ławę przysięgłych jest pogwałceniem wolności akademickiej. Dla wzmocnienia swego stanowiska załączyli oświadczenia "autorytetów", jak Galbraith, Reishauer i inni, którzy podzielają ich poglądy.

* * *

Ich rozumowanie jest b. proste. Jeżeli dziennikarz może odmówić ujawnienia źródła swoich informacji, czy prawo to nie powinno również przysługiwać intelektualiście? Takiego naciągania Konstytucji nie mógł przełknąć nawet "New York Times", który drukował tajne dokumenty wykradzione przez dr Ellsberga i gorliwie popiera większość liberalno-radykalnych wybryków. W swym komentarzu nowojorski dziennik zwrócił uwagę "intelektualnym autorytetom", że pierwsza poprawka do Konstytucji gwarantuje wolność prasy, ale nic nie mówi o wolności akademickiej, która jest cenionym zwyczajem a nie prawem.

* * *

Odmowa zeznań przed federalną ławą przysięgłych potwierdza moje podejrzenia, że lewicowi intelektualiści uważają się za nową szlachtę, obdarzoną nieomylnością i wszechwiedzą i posiadającą

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

W Śmieciach Urzędu Podatkowego

$70,000 Strat Dla Stanu Na Samych Procentach

W Springfield wszczęto we wtorek dochodzenia w sprawie niespodziewanego odkrycia w stanowym biurze podatkowym 15-tu pudeł z 17,400 zeznaniami podatkowymi i 3,400 czekami, przedstawiającymi razem wartość $2,327,791. Zeznania te i czeki przesłane zostały do biura podatkowego w kwietniu br.

George E. Mahin, dyrektor departamentu podatkowego oświadczył, iż wszczęte śledztwo ma ujawnić, czy nie zachodzi wypadek sabotażu, lub pomyłki czy niekompetencji. 15-ście pudeł zawierających czeki i zeznania podatkowe odkryto pod stertą śmieci w gmachu biura centralnego departamentu podatkowego. Departament wprowadził się do tego gmachu ubiegłego lata.

Mahin podkreślił, iż odnalezienie się tych zeznań i czeków wydaje się bardzo tajemnicze, ponieważ w piątek ubiegłego tygodnia — pudeł tych w tym miejscu nie było. Wayne Bass, który jest szefem biura egzekwowania podatków oświadczył iż biura w budynku, gdzie ujawniono zgubę jest w ciągłym użyciu przez personel urzędniczy, a w miejscu gdzie były pudła pod śmieciami, znajduje się skrzynka kontrolna do badań wilgotności w biurach i stale jest ona sprawdzana przez inżynierów.

Mahin powiedział, iż znalezienie pudeł może oznaczać, iż ktoś mógł celowo schować je i teraz podsunąć, by wywołać wrażenie, iż administracja źle działa. Wśród znalezionych czeków jeden był na sumę $900,000, a drugi na $680,000 od korporacji i nikt nie upominał się o sprawdzenie, co się z tymi czekami stało. Możliwem jest również — iż poprostu zeznania te i czeki zagubiły się przypadkowo. Zeznania miały datę trzeciego tygodnia kwietnia i nadesłane były z biura podatkowego w Chicago. Sala w której ujawniono te pudła używana jest wyłącznie tylko przez osoby kontrolowane.

Mahin dodał, że w celu uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków, osoby przyjmujące zeznania będą musiały poświadczać przyjęcie ich i będą odpowiedzialne za przyjęte akty podatkowe.

Gdyby czeki te i należności z zeznań zostały umieszczone na koncie oszczędnościowym w banku, uzyskanoby z tej sumy około $70,000 procentu, co stanowi stratę dla stanu. Stanowy departament podatkowy załatwia rocznie przeszło 7 milionów zwrotów podatkowych.

Wojsko Znosi Barykady w Płn. Irlandii

Belfast, Północna Irlandia, (UPI) — Wojsko, spychaczami i ciężarówkami, rozbiło i rozebrało barykady zbudowane trzy miesiące temu u wejścia do katolickiej dzielnicy.

Ukryci strzelcy próbowali przeszkodzić wojsku w akcji. Jeden z żołnierzy został ranny w nogę. Przy pomocy gumowych pocisków, — wojsko rozpędziło tłum protestujący przeciw rozbieraniu barykad. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w dwóch sąsiednich domach

W Belfaście, w czasie rewizji w prywatnych domach, aresztowano 6 podejrzanych osobników. Od pierwszego listopada zostało aresztowanych 200 osób, podejrzanych o akcję terrorystyczną, — w tym wiele osób z IRA.

Pośród aresztowanych znajduje się członek parlamentu Północnej Irlandii.

Oskarżył Sędziego

Boston, Mass. (UPI)—Michael J. Raymond, przyznający się do uprawiania szwindlu, zeznając w najwyższym sądzie stanowym, oskarżył sędziego tego sądu, Edward J. DeSaulinier Jr., że zwolnił go od odsiadywania kary 3-ch do pięciu lat więzienia, po wypłaceniu przez Raymonda łapówki w sumie około $65,000. Raymond, lat 42, był jednym z 55 świadków, zeznających w sprawie wniesionych oskarżeń o pobieranie łapówek przeciwko sędziom DeSaulinier i Vincent R. Brogna. Obaj sędziowie zaprzeczyli wniesionym przeciwko nim oskarżeniom.

Koniec Militarnej Pomocy U. S. Dla Pakistanu

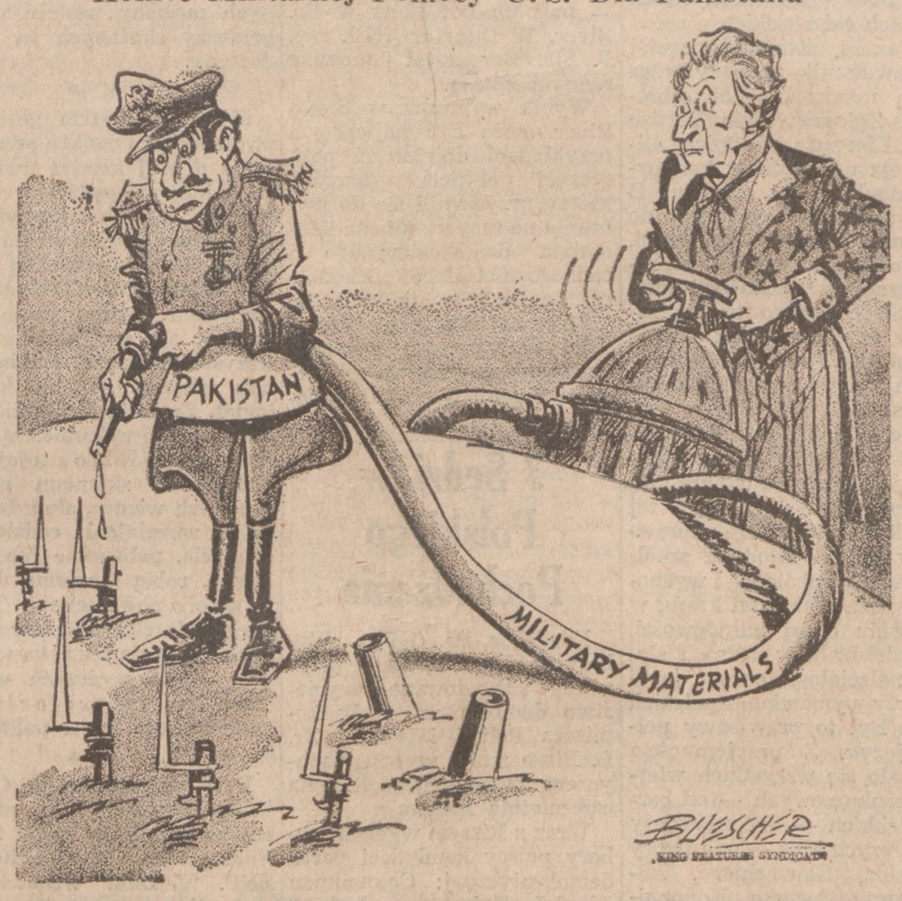

Plan Ataku Komunistów Na Phnom Penh

Phnom Penh, Kambodża. (UPI) — Źródła rządowe podają z Kambodży, że premier Lon Nol zwołał nagłe posiedzenie gabinetu, w związku z wykrytym komunistycznym planem nagłego ataku na stolicę kraju. W posiedzeniu, oprócz ministrów, brali udział szefowie sztabów, celem opracowania planu zabezpieczenia stolicy, przed nagłymi zamachami nieprzyjaciela.

Komunistyczne plany zostały ujawnione przez amerykański zespół wywiadu, który przesłuchuje jeńców wojennych na terenie Kambodży. Dokumenty, dotyczące zamachu na stolicę, zostały zdobyte w kwaterze dowództwa pułku regularnych wojsk Północnego Wietnamu.

Komuniści Atakują w Centrum Kraju

Sajgon, Wietnam Południowy, (UPI)—Komuniści wzmagają swój nacisk w centrum Południowego Wietnamu. Wczoraj miało miejsce kilka krwawych potyczek.

W środku dżungli, w pobliżu miejsca, gdzie zbiegają się granice Południowego Wietnamu, Kambodży i Laosu, amerykański helikopter stwierdził obecność poważniejszych sił nieprzyjaciela. Wezwał na pomoc artylerię i samoloty szturmowe. W akcji zginęło 26 żołnierzy Północnego Wietnamu.

W delcie rzeki i Mekong wojska Południowego Wietnamu odparły 4 ataki komunistów na swe stanowiska. 24 nieprzyjaciół zostało zabitych. Straty własne wynoszą tylko dwóch, zabitych w walce żołnierzy.

Silny napływ uzbrojenia i amunicji na południe dowodzi, że nieprzyjaciel szykuje nową ofensywę w centrum kraju. Dla sparaliżowania tej akcji, amerykańskie lotnictwo przeprowadza masowe naloty na szlak Ho Czi, którym płyną z północy na południe komunistyczne dostawy z Północnego Wietnamu.

Amerykańska marynarka podwoiła ilość lotniskowców, operujących w Zatoce Tonkijskiej, celem unicestwienia komunistycznych planów.

Górnicy Po 48 Dniach Wracają Do Pracy

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Po trwających 48 dni strajku w kopalniach miękkiego węgla, górnicy od poniedziałku wracają do pracy, mimo że wielu z podejrzeniem odnosi się do kontraktu podpisanego przez przywódców unijnych z właścicielami kopalń. Przed kopalnią węgla należącą do firmy stalowej w południowo - wschodnie Pennsylvanii, dalej znajdują się pikietujący strajkierzy, którzy stoją w silnej opozycji do obecnego zarządu unii górników.

Nowy trzy letni kontrakt, zapewniający górnikom podwyżkę zarobków do dziesięciu procent rocznie, został podpisany przez przedstawicieli unii w ub. sobotę, w Nowym Yorku.

Zarobki fachowych górników, na podstawie zawartego kontraktu, mają wzrość w 3-letnim okresie z $37 do $50 dziennie. Podwyżki muszą uzyskać aprobatę prezydenckiej Rady Płac, która ograniczyła podwyżkę zarobków do najwyżej 5.5 procent rocznie.

Julie Eisenhower Podróżuje

Washington (UPI). — Julie Nixon Eisenhower rozpoczęła objazdy po całym kraju, prowadząc nieoficjalnie kampanię za ponownym wyborem ojca na urząd Prezydenta. Wczoraj, Julie, lat 23, zwiedziła zakład dla umysłowo upośledzonych osób przy uniw. Western Reserve w Cleveland, Ohio, a w środę zawita do Nowego Yorku i New Jersey. W Nowym Yorku przyjmie nagrodę przyznaną dla jej matki za charytatywną działalność, a w Camp Kilmer, N.J. weźmie udział w ceremonii przekazania parku narodowego na własność stanu New Jersey. Mąż Julie znajduje się na morzu, pełniąc służbę na okręcie USS Albany.

Mayor Zmarł Na Udar Serca

Rensselaer, N. Y. (UPI)) — Mayor miasta Rensselaer, John H. Warden, zmarł na udar serca w Syracuse, N. Y. gdzie brał udział w konferencji mayorów miast. Warden w chwili zgonu liczył lat 68.

Rozmowy SALT w Wiedniu

Wiedeń. (UPI) — Dwustronne rozmowy US i ZSRR, w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych, tak zwane SALT, rozpoczęły w Wiedniu trzeci rok pertraktacji, w atmosferze wydającej się wróżyć pomyślne zakończenie.

Początek rozmów miał miejsce 17 listopada, 1969 roku w Helsinkach. Od tego czasu odbyły się trzy rundy pertraktacji w Helsinkach, a obecnie zaczęła się również trzecia runda w Wiedniu. W związku z rocznicą nie było żadnych oficjalnych uroczystych przyjęć, ale poinformowane źródła twierdzą, że pertraktacje przypuszczalnie zakończą się w Wiedniu już konkretnym porozumieniem.

Przewiduje się, że prezydent Nixon, w czasie swej wiosennej wizyty w Moskwie — podpisze pierwsze amerykańsko - sowieckie porozumienie w sprawie ograniczenia arsenału nuklearnego obu państw. Pertraktacje dotyczą broni nuklearnych zarówno defensywnych jak i ofensywnych.

Od samego początku pertraktacje mają ściśle tajny charakter. Od czasu do czasu przeciekają tylko niektóre wiadomości (głównie drogą przez Washington) na temat samego postępu rozmów, a nie dotyczące charakteru poruszanych zagadnień i trudności w ich uzgadnianiu.

Nie Będzie Phantomów z US

Jerozolima (UPI) — Tutejsze źródła poinformowane twierdzą, że US stanowczo odmówiły dostaw dla Izraela amerykańskich myśliwców bombardujących Phantom F-4. Washington ma stać na stanowisku, że w układzie sił między państwami arabskimi a Izraelem nie nastąpiły przesunięcia, które zmuszałyby US do wzmocnienia izraelskiego lotnictwa.

Sekretarz generalny monopolistycznej socjalistycznej partii w Egipcie Mohammed Abdel Salam El-Zayyat oświadczył, że jeżeli Izrael zacznie akcję zaczepną, to wojska Egiptu wtargną na jego teren. "Musimy przekonać świat — mówił Zayyat — że jesteśmy zdolni do walki i do zwycięstwa."

Przemyt Chińczyków Do Stanów Zjedn.

Washington, (CST). — Ponad 4,200 chińczyków każdego roku, przybywa nielegalnie do Stanów Zjednoczonych, jak stwierdza raport Dept. Sprawiedliwości. Tylko jeden na każdych 10 nielegalnie przybyłych do US Chińczyków, zostaje schwytanych przez władze amerykańskie i deportowanych.

Przemycaniem Chińczyków do US trudni się specjalna agencja "Hong Kong Seamans Union", która, jak twierdzi FBI, trudni się specjalnie przemycaniem agentów wywiadu chińskiego jak i przemycaniem narkotyków do Stan. Zjed. Wielu Chińczyków dostaje się na ląd amerykański w portach Bellingham i Blaine w stanie Washington, oraz w porcie kanadyjskim Vancouver, British Columbia. Władze amerykańskie zdołały nakryć szajkę przemytników działających między Montrealem a Nowym Yorkiem z początkiem roku. Szajka ta zaczęła działać ponownie, jak i istnieją dowody o powstaniu drugiej szajki przemytników działających między Windsor, Ontario w Kanadzie a Detroit, Mich.

Senat Uchwala Ulgi Podatkowe

Washington, (UPI) - Senat przyjął wczoraj poprawkę sen. Hubert H. Humphrey (D-Minn.) zalecającą sumę $1,300 jako wolną od podatku federalnego dla osób o niskich dochodach rocznych. Poprawka ta weszłaby w życie w zestawie podatkowym na rok 1971. Poprawka sen. Humphrey usunęłaby blisko 2.7 milionów obywateli o niskich rocznych dochodach z list podatkowych.

Obecna stawka wolna od podatku federalnego wynosi $1,050 dla rodzin o niskich dochodach. Humphrey twierdził że z ulgi podatkowej korzystaliby najwięcej obywatele, których roczny dochód wynosi mniej aniżeli $4,500, a pewne korzyści odniosłyby rodziny, z rocznym dochodem poniżej $10,000.

Senat także przyjął uchwałę przyznania 7% ulgi podatkowej firmom, któreby pobudowały swe zakłady w większych miastach, a szczególnie w gettach murzyńskich dużych miast. Stosunkiem głosów 53 do 29, Senat upoważnił prezydenta Nixona do podwyższenia do 15 procent dodatkowego podatku nałożonego na import towarów z zagranicy, jak i do nałożenia kwot importu towarów na państwa prowadzące handel wymienny ze Stanami Zjednoczonymi.

Obniżka Podatku Na Wozy Importowane z U.S.

Tokio. (UPI) — Podatek, który dotychczas prawie uniemożliwiał sprzedaż na japońskim rynku amerykańskich samochodów, ma zostać znacznie zredukowany, w ramach amerykańsko-japońskiego porozumienia, dotyczącego kryzysu monetarnego.

Cło na samochody importowane z US zostanie zmniejszone z 10 do 8 proc., a wewnętrzny podatek na większe wozy, który wynosił dotychczas 40%, zostanie obcięty o połowę, do 20%. Zgodnie z normami, obowiązującymi w Japonii, prawie wszystkie amerykańskie samochody były kwalifikowane jako "duże" i to uniemożliwiało ich eksport z US do Japonii.

Na skutek tego faktu, w roku ubiegłym, US sprzedały do Japonii tylko 5,411 samochodów, podczas, gdy japońskie fabryki wywiozły do St. Zjednoczonych 436,215 wozów.

"Social Security" Rozważany

Obecna Stawka 5.4% Byłaby Utrzymana

Washington (CST) — Prezydent Nixon rozważa przedłożony mu projekt poważniejszych zmian wprowadzeniu księgowości wpłat i rozchodów wydziału ubezpieczenia społecznego (social security), któryby okazał się wielce korzystnym dla płacących podatki jak i dla emerytów.

Sekr. Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej, Elliot Richardson, twierdzi że przedłożony Prezydentowi projekt zmian, ma na celu wprowadzenia systemu na podstawie "pay-as-you-go-basis," czyli że wypłaty pensji emerytalnych byłyby uwarunkowane na sumie corocznych wpływów podatkowych na ubezpieczenie społeczne, z jednoroczną rezerwą czyli "funduszem żelaznym."

Oszczędności

Przy wprowadzeniu tych zmian, możnaby uniknąć dalszej podwyżki opłat na ubezpieczenie społeczne przez następne dziesiątki lat, oraz istniałaby możliwość zwiększenia wypłat pensji miesięcznych 26 milionom emerytów w całym kraju, z nagromadzonych w funduszu żelaznym funduszy.

Obecny fundusz żelazny wydziału ubezpieczenia społecznego wynosi $40 bilionów. Przy istniejącym systemie rachunkowości fundusz ten może wzrość do $200 bilionów w następnych 15 latach.

Wypłaty "social security" wynoszą 5.2 procent od zarobków, płaconych zarówno przez pracowników jak i pracodawców. Zgodnie z przeprowadzoną przez Izbę Niższą Kongresu uchwałą wpłaty na "social security" mogą wzrość do 7.4 procent do roku 1977.

Przy wprowadzeniu zalecanych zmian, wpłaty na "social security" byłyby zamrożone do 5.4 procent do roku 2010, płaconych zarówno przez pracowników jak i pracodawców. Zalecane zmiany nie miałyby jednak żadnego wpływu na sumę zarobków rocznych z których pobierane są opłaty na ubezpieczenie społeczne, a które obecnie ograniczone są do sumy $7,800 rocznie, a w następnym roku do sumy $9,000.

Propozycja zmian musi być poddana rewizji nie tylko prezydenta Nixona, ale i Radzie Doradców Wydz. Ubezpieczenia Społecznego, składającej się z 15 członków, która robi gruntowny przegląd systemu "social security" co cztery lata. Propozycja zmian systemu rachunkowego "social security," zostałaby następnie przedłożona Kongresowi pod rozwagę i ostateczną decyzję.

Po Warszawskiej Wizycie Sekr. Volpe

Warszawa (DP) — Dziennik warszawski "Kurier Polski" dopatruje się w niedawnej wizycie w Warszawie amerykańskiego ministra transportu Volpe "głębokiej wymowy politycznej."

Była to bowiem od roku 1963 pierwsza w Polsce wizyta członka rządu amerykańskiego, który w dodatku odbył rozmowy nie tylko z Jaroszewiczem, ale także z Jędrychowskim.

Dziennik ujawnia, że Volpe w rozmowach tych poruszał sprawę konferencji bezpieczeństwa europejskiego.

Kurier Polski widzi w tej wizycie jeszcze jeden przykład ogromnego ożywienia dyplomacji międzynarodowej i konkretnych kontaktów między Wschodem a Zachodem.

"Święto Młodzieży"

Z KONKURSU RECYTACJI. — Na zdjęciu młodzież i dziatwa biorąca udział w Konkursie recytacji, wraz z komisją sędziowską.

Przy tak wielu imprezach na terenie Chicago nie zanotowaliśmy dotąd imprezy młodzieżowej. Wiedzieliśmy grupy młodzieżowe, zwłaszcza taneczne, na rozmaitych uroczystościach, ale mieściły się one w ramach jakiejś większej całości, były jedynie małym fragmentem tej całości. Jakoś do tej pory nikt nie pokusił się o zorganizowanie czysto młodzieżowej imprezy, w której jedynie młodzież jest wykonawcą. Tę właśnie lukę wypełnił ostatni Konkurs Recytacji dla dzieci i młodzieży.

Już od dłuższego czasu — chyba od kilku lat — Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce projektowało urządzenie takiej imprezy młodzieżowej. Mimo podejmowanych na Walnych Zebraniach uchwał nie dochodziło jednak do realizacji. Projektodawca p. Franciszek Kokot, obecny prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich, nie zrażał się, ale stale podkreślał konieczność takiej imprezy. Dzięki jego staraniom i ofiarnej pracy Komitetu Recytacji udało się wreszcie ten projekt zrealizować.

Konkurs Recytacji był projektowany dla wszystkich dzieci w wieku od 7-miu do 18-tu lat, uczęszczających do polskich szkół sobotnich, lub uczących się języka polskiego w innych szkołach. Dało to możność zgłoszenia się do konkursu młodzieży szkół parafialnych, w których jest nauka języka polskiego, oraz młodzieży ze szkół wyższych amerykańskich, w których są godziny nauczania języka polskiego. Jak widać z tego zasięg tego konkursu był bardzo szeroki i miał naprawdę objąć całą młodzież, uczącą się języka polskiego. Faktem jest, że do konkursu zgłosiły się jedynie dzieci z polskich szkół sobotnich. Świadczyć to może, że język polski w polskich szkołach sobotnich stoi na wyższym poziomie, albo, co też może być prawdopodobne, brał było w innych szkołach odpowiedniej reklamy tego konkursu, mimo, że Komitet Konkursu, oraz Zrzeszenie Nauczycieli Polskich wysłało do wszystkich szkół na tutejszym terenie zawiadomienia o konkursie oraz wszystkie materiały konkursowe (wybór wierszy, warunki konkursu itp.). Szkoda, że nie wszystkie szkoły stanęły do konkursu recytacji, bo mielibyśmy naprawdę całkowity przegląd jaki jest poziom nauczania języka polskiego we wszystkich szkołach chicagoskich.

Konkurs Recytacji został naprawdę mile przyjęty przez naszą młodzież szkół sobotnich. Zgłoszeń było bardzo dużo. Pierwsza zasadnicza eliminacja uczestników konkursu odbyła się w szkołach. Z 1,600 zgłoszeń dopuszczono do półfinału zaledwie 160 dzieci, do finału 40. Po takiej eliminacji zespół sędziowski miał naprawdę bardzo trudne zadanie wybrania z pośród uczestników konkursu najlepszych z tych wszystkich dobrych.

Słuchając deklamacji uczestników konkursu tak w półfinale jak i w finale odniosło się wrażenie, że nie jest się w tej chwili w Chicago, ale naprawdę w Polsce. Młodzież szkolna, która urodziła się i wychowała poza granicami kraju, w otoczeniu obcej narodowości, nie zdradzała w żadnym słowie naleciałości obcego języka przy wymawianiu polskich słów. Był to prawdziwy polski język. Z przyjemnością słuchało się wszystkich wierszy konkursowych — od bardzo lekkich — dla młodzieży najniższych klas — po utwory Norwida, Słowackiego, Mickiewicza, Asnyka, Konopnickiej. Wszystkie deklamacje były bardzo dobre, opanowane pamięciowo, z dobrą dykcją. Trzeba schylić czoła przed tą młodzieżą, która wychowana w obcym otoczeniu tak dobrze opanowała język polski. Trzeba naprawdę mieć szacunek dla tej młodzieży, która dni wolne od normalnych zajęć szkolnych poświęca auce języka polskiego na tutejszym terenie — to te dwa popołudnia musiały w nim wzbudzieć jeżeli nie wiarę to przynajmniej nadzieję, że w młodym pokoleniu żyć będzie dalej piękna polska kultura i panować będzie nadal język polski.

Trzeba też naprawdę schylić czoła przed rodzicami tej młodzieży. Zdala od kraju nie zapominają oni swych obowiązków wychowania młodego pokolenia w duchu polskim. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że zadanie to nie jest ani łatwe, ani proste. Tym większe słowa uznania pod adresem rodziców, którzy starają się przekazać nowemu pokoleniu te wartości duchowe, na których sami wychowali się. Ich postępowanie winno stać się przykładem dla innych, którzy mają jeszcze wątpliwości co do wartości polskich szkół sobotnich.

Należy się podziękowanie wszystkim kierownikom szkół sobotnich i nauczycielom za ich ciężką pracę w szkole. Trud ich nie poszedł na marne, ale wydał piękne owoce. Z dumą mogą oni patrzeć na przeszłe lata pracy i oczekiwać na przyszłość jeszcze piękniejszych rezultatów.

Komplet sędziowski został bardzo dobrze dobrany. Weszli do niego przedstawiciele nauki polskiej na tutejszym terenie, przedstawiciele sceny polskiej, nauczycielstwa, prasy. Taki skład gwarantował bezstronną ocenę uczestników konkursu. Zadanie sędziów było bardzo trudne, bo wszyscy uczestnicy konkursu byli bardzo dobrzy i jak się wyraził jeden z sędziów — wszystkim należały się nagrody. Dostali je jedynie najlepsi. Nagrody były piękne. Ale nie one stanowią wartość dla uczestników konkursu. Dla nich ważne było zdobycie odpowiedniego miejsca w konkursie w szlachetnej rywalizacji i to pozostanie w ich sercach do końca życia.

Konkurs Recytacji spełnił jeszcze jedno bardzo ważne zadanie: młodzież wystąpiła po raz pierwszy publicznie przed większym i obcym audytorium. Był to pierwszy krok do przygotowania się do późniejszego udziału w życiu zbiorowym. Tak pierwsza lekcja, choć z małymi usterkami — wypadła — biorąc ogólnie — bardzo pomyślnie.

Wydaje się, że ten pierwszy krok — pierwszy Konkurs Recytacji — zachęci tak Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce jak i kierowników szkół i nauczycieli do corocznego kontynuowania tej bardzo przyjemnej i bardzo wychowawczej imprezy. Może następne zgromadzą jeszcze większą liczbę uczestników i ze wszystkich szkół, większą liczbę słuchaczy i może staną się dla naszej całej Polonii już nie konkursem recytacji, ale świętem naszej młodzieży, świętem młodego pokolenia.

Mgr. Józef Chłanda

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Perk Przyrzeka Powołanie Koalicji

W czasie kampanii wyborczej i po odniesionym zwycięstwie burmistrz Ralph J. Perk zapowiedział stworzenie koalicyjnego gabinetu składającego się z republikanów, demokratów i niezależnych.

W mieście gdzie jest tylko 25 tys. zarejestrowanych republikańskich wyborców, takie rozwiązanie wydaje się najbardziej logiczne. Przynależność partyjna miała najmniej do powiedzenia podczas ostatnich wyborów, — które przyniosły zwycięstwo Perkowi. Wyborcy zdobyli się na przełamanie bariery partyjnej, jak to zrobił wcześniej radny wardy 7 — D. Kucinich, organizując demokratów za Perkiem.

Kucinich naraził się bardzo swojej partii, która go odsunęła za to sprzeniewierzenie się ale za to dzisiaj jest bohaterem. Opowiadając się za Perkiem, Kucinich demokrata położył na szalę całą swoją karierę polityczną bo uwierzył w człowieka którego Cleveland potrzebuje w tej krytycznej chwili dla unormowania życia i załatwienia nagromadzonych w ostatnich latach problemów.

Nie był on odosobniony. W tego samego człowieka uwierzyło 39 procent wyborców zapewniając mu poważne zwycięstwo nad pozostałymi dwoma oponentami.

Perk został pierwszym republikańskim burmistrzem Cleveland po przeszło 30 latach rządów demokratycznych. Następne wybory w Cleveland dzięki zabiegom Perka będą już bezpartyjne.— Zawdzięczając swoje zwycięstwo ludziom a nie partiom,— Perk pragnie odzwierciedlić tę prawdę w składzie swego gabinetu. I słusznie, nie przynależność partyjna lecz wartość człowieka powinna decydować o jego wyborze i przydatności w zarządzaniu miastem.

Cała Polonia będzie z zainteresowaniem śledzić wszystkie nominacje burmistrza Perka, który jest przybranym synem Polonii jej wielkim przyjacielem i członkiem prawie wszystkich organizacji polonijnych.

Posiedzenia Grup Gminy 6 ZNP

W niedzielę dnia 21-go listopada następujące Grupy Gm. 6 ZNP będą miały swoje posiedzenia:

Grupa 9 ZNP, prezes Feliks Hujarski, sekr. fin. Stanley Jaśkowski.

Grupa 143 ZNP, prezes Bolesław Piotrowski, sekr. fin. Tadeusz Chojnacki.

Grupa 806 ZNP, prezeska Maria Dziczkowska, sekr. fin. Helena Morinec.

Grupa 1938 ZNP, prezes Andrzej Grabowski, sekr. fin. Walter Pientka.

Grupa 3090 ZNP, prezes Jan Tretiak, sekr. fin. Józef Michalik.

Zebranie Grupy 41 Związku Polaków

Miesięczne posiedzenie Gr. 41 Związku Polaków odbędzie się w niedzielę 21-go listopada, o godz. 1-ej po poł. w Domu Związku Polaków przy Broadway i Forman. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.—Kazimierz Marciniak, prezes; Jerzy Jankowski, sekr. fin.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Pokłosie Wyborów Listopadowych

New York (ND). — Wynik wyborów listopadowych w powiecie Middlesex w stanie New Jersey ocenić można jako pozytywne osiągnięcie gęsto tu osiadłej Polonii.

Mec. Edwin A. Kołodziej, kandydat partii demokratycznej, został wybrany assemblymanem at-large z tego powiatu, Józef S. Indyk — mayorem gminy Monroe z listy republikańskiej, Walter C. Kulik — demokrata — został mayorem miasta South River, John Czernikowski—demokrata — mayorem miasta Sayreville, a J. Genecki — republikanin — radnym tegoż miasta.

John Tomczuk — demokrata — został radnym miasta Carteret, a John Woronowicz — poborcą podatków w So. River. W Dunellen, N.J. rep. F. Strensky został ponownie radnym miasta.

Wynik wyborów w South River może być najlepszym przykładem dojrzałości politycznej polskich wyborców, którzy przyczynili się do wybrania na mayora miasta kandydata demokratycznego i radnego polskiego pochodzenia na liście republikańskiej.

Mecenas Edwin A. Kołodziej niewątpliwie zawdzięcza swoje zwycięstwo solidarności Polonii w pow. Middlesex.

3 Sędziów Polskiego Pochodzenia

Filadelfia, Pa. (GP).— Wybory w dn. 2 listopada przyniosły zdecydowane zwycięstwo demokratom. Były komisarz Policji Miejskiej Fr. L. Rizzo został wybrany mayorem miasta Filadelfia na czteroletnią kadencję.

Wraz z Rizzem wygrali wybory polscy kandydaci partii demokratycznej: Councilman Józef L. Zażyczny z dystr. 6 na ponowną 4-letnią kadencję w Radzie Miejskiej i sędzia Mieczysław Zagórski ponownie do Sądu Municypalnego.

Nowym ważnym nabytkiem dla Polonii jest wybór również na liście demokratycznej mec. Edmunda Pawelca, który zosta wybrany poraz pierwszy do Sądu Common Pleas Court w Filadelfii. Obok dotychczasowego sędziego Teodora Gutowicza, będzie to drugi Amerykanin polskiego pochodzenia zasiadający w Common Pleas Court w Filadelfii.

NASTĘPNA RADIOWA WYCIECZKA JANA CAPUTY
DO TEXASU
dla zwiedzenia nowych osiedli polskich koło Brownsville wyruszy z Chicago w PIĄTEK, 3 GRUDNIA o 5-ej pp. z Union Station luksusowym pociągiem Santa Fe. CENA $275.00 pokrywa całkowicie podróż w obie strony, mieszkanie na miejscu, doskonałe wyżywienie oraz wycieczki do Matamoros w Meksyku, do Padre Island i do Lower Rio Grande Valley.
ODPOCZNIECIE ODRYWAJĄC SIĘ OD CODZIENNYCH TROSK I ZOBACZYCIE JAK ROWIJAJĄ SIĘ NOWE POLSKIE OSIEDLA W PIĘKNYM I SUCHYM POŁUDNIOWYM TEXASIE
Informacje i zapisy
LAGUNA CONSTR. CO.
2928 N. Milwaukee, Chicago, Ill. 60618
tel. BE 5-5500

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

wyłączne prawo do rządzenia światem. Patrząc na profesorów w Senacie — Fulbrighta, McGoverna, Hatfielda i innych można łatwo dojść do wniosku, że rządy intelektualistów byłyby nieszczęściem.

* * *

Tytułowi naukowemu i wysokiemu poziomowi intelektualnemu nie muszą towarzyszyć charakter i mądrość. Już pierwsi nowocześni intelektualiści, Voltaire i jego towarzysze wysługiwali się za ruble carycy Katarzynie Rozpustnej, ich następcy z psią wiernością wykonywali rozkazy Hitlera i Stalina. "Króliki" z Ravensbrueck są wymownym świadectwem do jakich zbrodni i upodlenia zdolni są uczeni. W kronikach kryminalnych możemy znaleźć wielu geniuszy skazanych za morderstwa.

* * *

Mimo to, jestem gorącym zwolennikiem nauki a przeczytanie dobrej książki uważam za najmilsze spędzenie czasu. Niestety zdobywaniu wiedzy towarzyszy często utrata rozsądku. Intelektualiści są zwykle daleko zaawansowanymi znawcami jednej dziedziny wiedzy, ale analfabetami we wszystkich innych. Lubią jednak zabierać głos na każdy temat. Znam intelektualistów, których z przyjemnością słucham, gdy mówią o swojej specjalności i skłaniam głowę przed ich wiedzą, ale gdy zejdą na zagadnienia codziennego życia, polityczne lub społeczne, robią wrażenie dzieci ze szkoły powszechnej. Trzymajmy intelektualistów tam, gdzie czują się jak ryba w wodzie — na wyższych uczelniach i w laboratoriach. Strzeżmy się ich w polityce.

* * *

Dziś wyjeżdżam do Cambridge Springs, Pa. na pierwsze po sejmie zebranie Rady Nadzorczej i Komisji Szkolnej ZNP. "Z Dnia" wznowię po powrocie.

Przewidywany Wzrost Ludności

Washington. (ND) — Wedle oceny Biura Spisu Ludności ilość mieszkańców Stanów Zjednoczonych dojdzie w roku 2000 do 271 albo 322 milionów osób, zależnie od liczby kobiet, które rodzić będą dzieci w młodszym niż obecnie wieku.

Obecnie ludność Stanów Zjednoczonych liczy 204,8 miliona osób.

6 Smart Versions

FAMED for figure flattery, this popular angle-seamed skimmer is available in SIX different versions all in one pattern. Fine for knits, tweedy blends, cotton, linen.

Printed Pattern 4911: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Yardages in pattern.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00

INSTANT SEWING BOOK —

Maria Rodziewiczówna

Barbara Tryźnianka

POWIEŚĆ

44 (Ciąg Dalszy)

Ale poczciwa "zagajska tapeta", jak ją nazywał, patrzała nań z iście macierzyńskiem rozczuleniem i może nawet nie dosłyszała zapytania.

—Tak się lękałam, tak byłam niespokojna o monsieur Tomas. Sny miałam takie złe — bo mizerny jest — pewnie chorował.

—I miksturki nie mogła panna Deniska administrować. No, kiedy już mnie wyszperała — to proszę do pokoju. Cóż panna Deniska porabia?

—Man demi-place u Skorupskich — mieszkanie i wikt za lekcje czworgu dzieciom i dwie godziny na pensji. Mnie dobrze, ale biedna pani i Terka. Bardzo im ciężko.

—A cóż im brakuje?

—Kat jest ten niby brat. Każe pani rano wstawać — wydawać ze spiżarni, robić herbatę — a Terka musi sobie sama reparować bieliznę, cerować pończochy — w domu ścierać kurze. . . . Pani tego nie przeżyje, a Terka pisze, że ucieknie. Będzie straszny skandal.

—A baby boją się roboty — gorzej niż śmierci! Szkoda, że się nie urodziły Habsburgami.

—Trzeba ich ratować!

—Od czego? Od lenistwa i głupoty!

—Żeby pan napisał jedno słowo do Maleckiej. Dwór w Zagajach stoi pustką. Mogłyby tam wrócić.

—Tfu! — splunął. — Więc jakem chciał ich tu mieć — i utrzymać — to matka wołała być na łasce brata — bo tam jest pałac — a teraz gotowa siedzieć na łasce Maleckiej!

—Nie — to ja tak obmyśliłam — dla Terki. Pan Strażyc niedaleko — a tam żywej duszy nie widuje — i doprawdy gotowa zrobić un coup de tete — przyjechać tu — wydać się za tego młynarza. Pani tego nie przeżyje!

—t! Panna Deniska w braku własnych — fikcyjne romanse przeżywa w głowie. Strażyc się z Terką nie ożeni — ale jak ona wyjdzie za młynarza — to postara się z nią mieć romans.

—One są bardzo, bardzo nieszczęśliwe! — Deniska zaczęła naprawdę płakać.

Popatrzał na nią z oburzeniem:

—Panna Deniska przedewszystkiem nie ma, widzę, pojęcia co jest nieszczęście.

—Pan Tomas — nie ma serca ani litości.

—Nie mam — i mieć nie pragnę. Terka złapie tego głupca młynarza, będzie się stroić i używać — matka przy niej osiądzie — i będą jeszcze lekceważyć młynarza — i wmówią mu, że robią mu łaskę! Szkoda łez panny Deniski. Za rok będzie pani znowu niańczyć matkę i cerować Terki pończochy. Niech pani się uspokoi, to pani — szczęście wróci.

Gdy się jej pozbył, obiecawszy, że ją odwiedzi bo usilnie go to błagała — wyciągnął się napowrót na łóżku, co czynił zwykle, gdy był zmuszony myśleć. I tak, puszczając dym w brudny sufit, począł kłótnię i wymysły, urągania i złości sam ze sobą, jakby z wrogiem:

—Niby co myślisz! Dosyć ci tego zarobku z grania — no pewnie. Żarcie masz psie — ale masz — na katar kiszek, z tego prędko zdechniesz, to głupstwo, bo możesz jeszcze prędzej złapać zapalenie płuc — i też zdechnąć. Ale robota w sam raz—nie wołowa, nie maszynowa. Żeby nie te paskudne, głupie baby. Ile ja ich mam: te dwie i pół w budzie oblepionej papierem, ta idjotka francuzica — te dwie tam gdzieś! No, ale właściwie — co one mnie mogą obchodzić. Niech to wszystko razem przepada — ja dla nich ani chcę — ani potrzebuję pracować. Jestem ojcobójca, zakała rodziny — czego mnie zaczepiają. A zresztą — co mogę robić — wolałbym przystać do bandytów, niż gryzmolić w biurze, a nie przystanę do bandytów, bo brzydzę się wszelkiej kanalji, bo śmierdzi i brudna — wszelkie zaś inne dla mnie przystępne roboty — jak lokajstwo, furmaństwo lub konduktorstwo tramwajowe — to bryndza. Więc nie mogę babom pomóc — chyba że Malecka będzie tak głupia, iż mi da tysiąc rubli w przyszłym roku — i te będę też wolał stracić z dwiewkami — jak te, co miałem. — Tu przestał myśleć i począł nucić:

Zegarki i łańcuszki, pierścionki, spinek dwie.
Zabrały mi dziewuszki, co tak kochały mnie!

—Psiakrew — zaklął znowu — zimować w tej budzie, a ta francuzica — co tu lata za lekcjami — żeby tam tyn posłać parę rubli 'argent de poche", a starej każą herbatę nalewać i ścierki rachować — kiedy w Zagajach do klamki się nie dotknęła bez lokaja. Głupie to, głupie — ale już takie zostanie — niczego się nie nauczy — ani oduczy! Płacze i lamentuje — a w łeb sobie nie palnie — i tak będzie lata przepadać.

Tomek się zerwał, wyjrzał oknem na śnieg, sypiący się gęsto z ołowianego nieba, obejrzał swe buty, palto, splunął — ubrał się — przeliczył drobne w kieszeni — i poszedł na miasto.

—Włóczył się, aż przemókł, zmarł i zgłodniał, wtedy wstąpił do znanej cukierni, wypił kawy i poszedł na "górkę" do bilardu.

Partner, który mu się trafił, grał licho i płacił z dezynwolturą wielkiego pana. Gdy Tomek wygrał trzy partje, dowiedział się, że nie był to żaden hrabia — ale za to szofer hrabiego. Wrócił właśnie z polowań w Rosji — i mieli jechać na Rivierę.

—Wyjeżdżamy, byliśmy, będziemy — mówił.

Tomek zafundował ponczu — i jął się rozpytywać o fach — jego obowiązki i dochody.

Gdy się rozstali, Tomek był zamyślony i zamiast do domu poszedł dalej na miasto.

Już się ze sobą nie kłócił — ani złościł, miał projekt i zawziął się po swojemu. Od tego dnia zrobił się chciwy na wie zorne i nocne zarobki muzyczne, ale wstawał rano — i w dzień nie bywał w domu.

* * *

W karnawale Skorupscy umyślili wydać tańcujący wieczorek. Inicjatorką była panna Irena, siostra Skorupskiego — i dwie jego córki, pensjonarki — uprawiające już od roku tak zwane "lekcje tańca". Sama Skorupska lubiła się bawić, a Skorupski — urzędnik kolejowy — nigdy nic żonie i dzieciom nie umiał odmówić.

Wybrano sobotę i panna Irena rozkazała narzeczonemu, Remiszowi, żeby się postarał o eleganckich kawalerów.

—O — ja nawet namówię samego pana Augusta — pochwalił się Remisz — i z biura ze trzech porządnych młodych ludzi przyprowadzę.

(Ciąg dalszy)

Kronika z Bridgeportu

Wspaniała Parada Religijna Quigley Council. Zabawy, Posiedzenia Towarzystw i Klubów

Dorocznym zwyczajem Organizacja Quigley Council K.C. przybyła do kościoła św. Barbary aby przyjąć Komunię św. i spożyć śniadanie w swojej Kwaterze 31 i Bonfield. W paradzie brała udział Drużyna Doboszy i trębaczy Gminy 80-ej ZNP. O godzinie 9-ej msza św. celebrowana była na intencję tej Organizacji. Podczas nabożeństwa członkowie w liczbie około 100 osób przystąpiło do Stołu Pańskiego. Dobosze z Gm. 80-ej obsługują tę Organizację około 25 lat dwa razy do roku.

Parada była piękna, słońce grzało dobrze. W Kwaterze odbył się program i śniadanie. Z Komitetu na paradzie była tylko p. Jedresik, przew. Komitetu i prezes Gm. 80-ej W. Tomaszewski jadąc za Doboszami w aucie.

Stanisław i Florentyna Nawrot Obchodzili 25-tą Rocznicę Ślubu

Państwo Stanisław i Florentyna Nawrot, zam. pnr. 2712 W. 42nd St., którzy przed 25-ciu laty wstąpili w związek małżeński w kościele Pięciu Braci Męczenników, 43th i S. Richmond, ponowili przysięgę małżeńską w sobotę, dnia 13 listopada b.r., w swej parafii, w której 25 lat temu ślubowali. Mszę św. na ich intencję odprawił ks. biskup Alfred Abramowicz.

Pani F. Nawrot jest córką państwa Józefa i Ewy Perliński, zam. pod tym samym adresem i są stoprocentową Rodziną Związkową. Należą do Gr. 1570 Tow. Białego Orła Piastów.

Po Mszy św. odbyło się przyjęcie w domu Jubilatów. Jubilatom wręczono wiele upominków i życzono by doczekali 50-letniego jubileuszu. Jubilatka należała kiedyś do Drużyny Doboszy przy Gminie 80-ej Z.N.P., która to drużyna do dziś dnia dobrze prosperuje. Jubilaci mają żonatego syna i samotną córeczkę.

Władysław J. Cwikliński Nie Żyje

Dnia 12-go listopada o godzinie 12-ej w południe zmarł śp. Władysław J. Cwikliński, członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i Arch-Bishop Quigley Council No. 2428 K. of C.

Pogrzeb odbył się 15-go listopada z kościoła św. Barbary gdzie o godz. 10-ej rano została odprawiona msza św. żałobna za spokój jego duszy. Zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

W żalu pozostali Mary (z domu Waliczek), żona; John (Ann Marie) i Christine (dr Alen) Shuzman syn, córka, synowa i zięć; John Bankony bracia, 3 wnuczat oraz liczną dalszą rodzinę przyjaciół i znajomych.

Cześć jego pamięci!

Kłopoty Minęły

Z dniem 1-go listopada Dom Polski im. Adama Mickiewicza pnr. 3312 So. Morgan ul. otrzymał nowego zarządcę w osobach pp. Mitchel i Marii Krawczyk. Obecnie po 5-miu dniach zamknięcia tawerny została ona otwarta, interes jest prowadzony nowym systemem. — "Grand Opening" niebawem się odbędzie. Prosimy uważać na płatne ogłoszenia, które ukazywać się będą u dołu Kroniki w środy w sprawach wynajęcia sali na wesela, bankiety, rocznice ślubu. Zgłaszać się osobiście pnr. 3312 So. Morgan ul. Tel. FR 6-4455, obsługa grzeczna, ceny przystępne.

Z Posiedzenia Grupy 1824 ZNP

W ubiegłą niedzielę 14-go listopada odbyło się posiedzenie Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP na którym załatwiono wiele ważnych spraw tyczących się Związku Narodowego Polskiego i Towarzystwa, zakupiono bilety na bal Stow. Dobroczynności za sumę $20, zakupiono wszystkie bilety na Rewię Młodzieży Okr. 12-go ZNP za sumę $5.00, zakupiono ogłoszenie świąteczne za sumę $15. Komitet zabaw serdecznie prosił członków o fanty na zabawę 5-go grudnia. W tym miesiącu zapisano 6 nowych członków. Praca w Towarzystwie idzie bardzo dobrze — każdy z członków stara się o dobro ZNP i dobro Towarzystwa. Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP stara się aby Grupa nie upadała; ale powiększała się w członkostwo i finanse, jest największą grupą w Gminie 80-ej ZNP. Warto do tej grupy należeć.

Uwaga Członkowie Gr. 1824 ZNP

Doroczna zabawa "Social" Tow. Synowie Ziemi Polskiej Grupa 1824 ZNP odbędzie się w niedzielę 5-go grudnia w sali Domu Polskiego im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. będą cenne premie, kioski, kuchnia, bar, będzie gwiazdor z worem prezentów dla dzieci które będą z rodzicami, będą cenne nagrody wejściowe, będą ciastka, kanapki i smaczna kawa jednym słowem będzie na sali wszystko czego dusza zapragnie.

Zarząd i Komitet zaprasza na zabawę całą Polonię. Kierowniczką zabawy jest p. A. Frenzel, znana z urządzeń dobrych zabaw, a więc do zobaczenia się na zabawie. Członkowie są proszeni o przybycie na zabawę i przyniesienie fantów.

Z Klubu Polska Wieś Nr. 196 ZKM

Zarząd Klubu Polska Wieś Nr 196 ZKM zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż wybory nowego zarządu odbędą się w tym roku w czwartą niedzielę listopada. Instalacja odbędzie się w czwartą niedzielę stycznia. Powodem tych zmian są święta Bożego Narodzenia, które przypadają za blisko posiedzenia. W grudniu posiedzenia nie będzie. Zarząd prosi członków o jak najliczniejsze przybycie na posiedzenie listopadowe i styczniowe. Na instalacji w styczniu podana będzie smaczna kolacja i krótki program. Będzie zaproszony kapelan Klubu ks. proboszcz św. Barbary do odebrania przysięgi od nowo obranego zarządu.

Tow. Zwycięstwo Pod Grunwaldem Gr. 1104 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 21-go listopada, w sali parafialnej Św. Barbary; początek o godz. 2-ej po południu. Ważne sprawy są do załatwienia.

Zarząd prosi członków o liczne przybycie. — Jan Bandur, prezes; Jan Piątkiewicz, sekr. prot.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego .....

Stanowisko K. P. A. w Sprawie Muzeum Imigracji

Washington (KPA) — Z inicjatywy Prezesa KPA mec. A. Mazewskiego ostatnie posunięcia w Waszyngtonie i New Yorku wskazują na rewizję planów urządzenia Amerykańskiego Muzeum Immigracji przy Pomniku Wolności w przystani nowojorskiej.

Projekt Muzeum jest nie do przyjęcia dla grup etnicznych w jego obecnej koncepcji. — Sprawa wydawała się przesądzona i nie było nadziei, że Departament Spraw Wewnętrznych, Służba Parkowa zechce poczynić jakiekolwiek zmiany, jednak w bieżącym tygodniu sytuacja uległa zmianie.

Płk. Lenard, Dyr. Wyk. KPA wysłał specjalny list do Sekretarza Spraw Wewn. Rogers C. B. Morton, żądając audiencji w tej sprawie.

KPA zajął w sprawie Muzeum bardzo zdecydowane stanowisko oświadczając, że "obecny projekt Muzeum jest dla nas całkowicie obcy i nie do przyjęcia. Prosimy, aby dano nam sposobność do ujawnienia naszej pozycji". Wobec tego Sekr. Morton natychmiast wyznaczył oficjalną konferencję w biurach Służby Parkowej w New Yorku.

Przesłuchy

Przesłuchy w Głównej Siedzibie Służby Parkowej, jak i na terenie Muzeum prowadził Jerry D. Wagers, Główny Superintendent Służby Parkowej na obszar New Yorku. — Prócz niego byli obecni: James Batman, Superintendent Pomnika Wolności; Dr Thomas Pitkin z Muzeum Immigracji; John W. Bond, Chief Interpretation and Resources Management ze Służby Parkowej; Robert Mahoney, Specjalny Asystent Służby Parkowej; Dr Ravid H. Wallace z Oddziału Muzeów Służby Parkowej w Harper's Ferry w West Virginia, James Mulcahy z tego samego Oddziału i Mrs. Viola Thomas z Amerykańskiego Muzeum Immigracji.

W delegacji z pułk. Lenardem byli: Dr Eugeniusz Kusielewicz, Prezes Fundacji Kościuszkowskiej, Dr Richard Kolm, profesor socjologii z Uniwersytetu Katolickiego, Ks. Sylwan M. Tomasi, Dyrektor Centrum Studiów Migracyjnych z New Yorku i Irving Levine, Dyrektor Narodowego Projektu Etnicznej Ameryki z New Yorku.

Spotkanie

Spotkanie między tymi dwoma grupami — oficjalna i etniczna — jest pierwszym owocnym, podstawowym wysiłkiem, usiłującym naprawić poważne i szkodliwe błędy ze strony Służby Parkowej przy planowaniu Muzeum. Delegacja otrzymała zapewnienie, że jej żądania co do zmian będą rozpatrzone, jak tylko zainteresowane grupy przedstawią projekty zmian.

Formalne plany Muzeum w ich obecnym stadium zostaną wkrótce przesłane przez kierownictwo KPA do polskich organizacyj, zrzeszeń i towarzystw historycznych dla przejrzenia i poczynienia odpowiednich sugestii.

Dokładny i właściwy obraz emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych możemy oddać, jeśli Polonia całym sercem poprze i weźmie udział w projekcie. Rady i sugestie poszczególnych organizacji są bardzo ważne, ale równie ważnym będzie poparcie poszczególnych osób w postaci darów dla Muzeum. Dary te powinny odzwierciedlać historię immigracji, odnoszącą się do poszczególnych okresów.

Jest również jak najbardziej wskazane, aby osoby życzące sobie przekazać tego rodzaju dary skontaktowały się uprzednio z biurem KPA w Waszyngtonie.

Pomnik Ofiar Katynia w Londynie

Powstanie "Katyń Memorial Fund"

Z inicjatywy polskiej i brytyjskiej — na spotkaniu w Izbie Lordów w Londynie pod przewodnictwem lorda Barnby, po zreferowaniu sprawy przez Louis FitzGibbona — postanowiono podjąć starania o wzniesienie pomnika ku czci ofiar zbrodni katyńskiej.

Chodzi tak o hołd poległym jak i o przypominanie sumieniu świata, że sprawa katyńska nie jest jeszcze należycie załatwiona na forum międzynarodowym. Dlatego też pomnik stanąć winien na miejscu publicznym w Londynie — zdaniem inicjatorów. W polskich kościołach w Leicester, Londynie i Manchester upamiętniono, jak wiadomo, pomordowanych w Katyniu.

Pierwszym wystąpieniem wobec polskiego społeczeństwa była zapowiedź płk S. Zamoyskiego na akademii z okazji światowego zjazdu Polskiej Kawalerii:

"Nasi byli sprzymierzeńcy — powiedział — uczcili pamięć naszych wodzów, towarzyszy broni poległych na polach bitew i rodaków umęczonych w obozach wspólnego wroga. Dostępne dla wszystkich poświęcone cmentarze pamięć tę utrwalą i przekażą pokoleniom.

Ale tysiące braci z kawalerii, wśród wielu tysięcy kolegów z innych polskich broni, rozstrzelanych w lesie katyńskim i straconych bez śladu z obozów w Ostaszkowie i Starobielsku, wciąż wołają z dołów na miejscu ich kaźni o Krzyże i godne człowieka miejsce spoczynku.

Nasze wstawiennictwa o przyznanie im praw ludzkich były przez przeszło ćwierć wieku daremne. Dzięki wznowionym apelom do sumienia świata, za pośrednictwem prasy, wydawnictw, telewizji i wystąpień parlamentarnych w W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych, został utworzony brytyjsko-polski Komitet Budowy Pomnika dla Uczczenia ofiar Katynia, Ostaszkowa i Starobielska, w skład którego wchodzą członkowie brytyjskich izb ustawodawczych z poparciem przedstawicieli wyznań religijnych, brytyjskiego społeczeństwa i Polonii amerykańskiej. Pomnik przewidziany jest w Londynie lub innym poczesnym, łatwo dostępnym miejscu na terenie W. Brytanii.

Nazwa funduszu: "Katyń Memoriał Fund". Apel będzie zwrócony do całego wolnego świata, ale nie wątpię, że każdy Polak na obczyźnie — swój grosz dorzuci".

Na zebranie w Izbie Lordów przybyli również m. in. gen. S. Kopański i prof. Z. Stahl.

Do komitetu budowy pomnika weszli (wybrani i kooptowani) pp.: lord Barnby — prezes; lord St. Oswald oraz posłowie A. Neave i Ch. Mayhew — wiceprezesi; L. FitzGibbon i W. Cichy — sekretarze; H. Marcinek — skarbnik; S. Grocholski, E. Lubomirski, S. Soboniewski, J. Sokolnicki, A. Treszka, S. Zamovski — członkowie.

Zorganizowanie apelu światowego — wśród swoich i przyjaciół zagranicznych — wymaga od początku funduszów. Komitet wzywa rodaków do niezwłocznego poparcia wysiłków. Datki posyłać można do: Barclays Bank, South Kensington, 108, Queens Gate, London, S.W. 7. (The Katyn Memorial Fund) albo do skarbnika komitetu, prezeski APS w Londynie: Mrs. Otto Marcinek, 2, Onslow Gardens, S.W. 7.

Dz. Pol. — Londyn

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Zebranie Zarządu Skarbu Jedności Nar.

Zarząd Skarbu Jedności Narodowej uprzejmie zaprasza wszystkich Członków, a specjalnie Członków Zarządu, na miesięczne plenarne zebranie.

Zebranie odbędzie się dnia 19 listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, pnr. 1838 W. Division ulica.

Ważne sprawy są do załatwienia, — zapraszamy.

J. Frączak — prezes; J. Lutek — sekr. generalny.

Zebranie Oddziału Pań Przy Posterunku Ironsides

Posiedzenie Oddziału Pań przy Posterunku Ironsides 16 PLAV odbędzie się w niedzielę, dnia 21 listopada, o godz. 2 po południu, w lokalu zwykłych posiedzeń pnr. 1245 N. Washtenaw aev.

Członkinie proszone są o obecność na tym zebraniu, celem załatwienia ważnych spraw organizacyjnych. — Stefania Zachwieja, prezeska; Jean Witnik, sekr. prot.

Tow. Pań Chicago

Tow. Pań Chicago odbędzie regularne posiedzenie w czwartek, 18 listopada, w sali Związku Polek, 1309 Ashland Ave., o godzinie 12:30 po południu. Uprasza się wszystkie członkinie o liczne przybycie.

Kaz. Tabor, prezeska;
B. Malinowski, koresp.

Zebranie Członków Kom. Do Spraw Amerykańskich KPA

Kongers Polonii Amerykańskiej Wydz. Illinois informuje wszystkich członków Komitetu do spraw Amerykańskich (American Affairs Committee), że kolejne spotkanie odbędzie się w czwartek, 18 listopada br. o godz. 7:30 wieczorem w gmachu Civic and Cultural Center, 1838 W. Division Street. Obiad nie będzie podawany przed zebraniem aczkolwiek będą napoje chłodzące oraz kanapki po spotkaniu. Wśród poruszanych tematów na zebraniu będą:

1) Dom Kultury im. Kopernika; 2) plan nauczania jęz. angielskiego miesięcznie czy kwartalnie; 3) plany wspól-4) przyjęcie definitywnego nych spotkań grup etnicznych planu politycznej i kulturalnej działalności; 5) Zapoznanie zrzeszonych z akcją "Support the Pack".

Wszystkich, którzy są zainteresowani dobrem Polonii serdecznie zapraszamy i prosimy w naszym imieniu poprosić na spotkanie swoich kolegów i przyjaciół.

Mitchell P. Kobeliński,
prezes KPA Wydz. Illinois

Zebranie Wyborcze Grupy 1432 ZNP

Zebranie wyborcze Tow. Synowie Zjednoczonej Polski, Grupy 1432 ZNP z udziałem przedstawicieli Gminy 41, połączone z przyjęciem dla członków, ich rodzin i przyjaciół oraz rozgrywką "Thanksgiving Turkey Raffle" odbędzie się w czwartek, 18 listopada, w sali stałych posiedzeń, 2532 W. Fullerton Ave. Początek zebrania punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.

Sekretarz finansowy będzie przyjmował opłaty asekuracyjne, oraz należytości za książeczki już od 7:30 wieczorem

W związku z nowym 2-miesięcznym (listopada i grudzień) kontestem werbunkowym, ku uczczeniu sekretarzy finansowych, na tym zebraniu również będą przyjmowane zapisy nowych członków. Przewidziane są nagrody dla członków naszej grupy za zapisanie lub wskazanie nowego członka.

Po rozgrywce indyków ,zostaną rozlosowane nadto nagrody wejściowe.

Istalacja nowego Zarządu Grupy na rok 1972 — odbędzie w czwartek, 20 stycznia 1972 roku. —Za Zarząd Grupy 1432 — Adam Klimek, prezes.

Zebranie Wydz. Kongresu Polonii Am.

Miesięczne zebranie delegatów Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 17-go listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Wydziału pnr 1838 W. Division ul.

Z głównych spraw na zebraniu omawiane będą: sprawozdanie z Bankietu, końcowe przygotowania do udziału w Festiwalu Narodowościowym na Navy Pier, sprawy Fundacji Kopernikowskiej, sparwozdanie Komitetu. Spraw Polskich, oraz szereg innych aktualnych spraw bieżących.

Obecność delegatów z każdej poszczególnej organizacji jest nak najbardziej wskazana.

Mec. Mitchell Kobelinski — prezes Wydziału KPA.

Konferencja Poświęcona Grupom Etnicznym

W Nowym Yorku 4-go grudnia br. odbędzie się całodzienna konferencja poświęcona grupom etnicznym zamieszkującym w Stanach Zjednoczonych. Konferencja rozpocznie się o 10-ej rano w pomieszczeniu National Democratic Club, 233 Madison Avenue, Nowy York, N. Y. Udział w konferencji może wziąć także zainteresowana publiczność. Osoby zainteresowane, które chciałyby złożyć oświadczenia względnie uczestniczyć w konferencji, winny skontaktować się z A. J. Valuchek, Democratic National Committee, 2600 Virginia Avenue, N.W., Washington, D.C. 20037 (202/333-8750).

Doroczne Zebranie Emerytów w Środę, 17 Listopada

Poświęcone Wyborom i Ważnym Sprawom Emerytów

W najbliższą środę, 17 listopada rb. odbędzie się doroczne wyborcze zebranie **Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago.** Jak zwykle zebranie emerytów odbędzie się się **w Domu Związku Polek, przy 1309 N. Ashland ave., o godz. 12 w południe.** Dwa tygodnie temu powołany został Komitet Nominacyjny, który zado nowego Zarządu Rady na 1972 r. Na czele Komitetu Nominacyjnego stoi zasłużona i b. długoletnie wiceprezeska Rady Emerytów p. Deka Kiel a współpracują w Komitecie Nominacyjnym p. Wentke, p. Rzeszot, Borawski, Świątek, Bednarz Ochab i Orawski.

Edward Puacz zreferuje zebranym ważniejsze wiadomości dotyczące spraw bytowych emerytów. Zastępca sekretarza p. Cz. Bielski zreferuje swój projekt Domu Emeryta w Chicago i prosi wszystkich, którzy tym się interesują, aby zgłosili do niego swoje nazwiska i adresy.

Zarząd apeluje o liczny udział w zebraniu.

Wiceprzewodnicząca Rady — A. Czachor
Sekretarz Rady — E. Puacz

Obchód 40-Lecia Korpusu Pomocniczego Placówki 5 SWAP

W niedzielę, 5 grudnia, Korpus Pomocniczy Placówki Macierzystej Nr. 5 SWAP obchodzić będzie uroczystość 40-lecia swego zorganizowania.

Nabożeństwo

Uroczystość ta poprzedzona będzie nabożeństwem Jubileuszowym, które zostanie odprawione w kościele ŚŚ. Młodzianków, gdzie proboszczem jest Wiel. Ks. E. Pająk, o godzinie 10:30 rano.

Zbiórka organizacji, towarzystw, gości, członkiń Korpusu, kolegów Plac. Macierzystej Nr. 5, sąsiednich placówek i korpusów o godz. 10 rano przed kościołem.

Bankiet

Bankiet Jubileuszowy odbędzie się zaraz po nabożeństwie, w sali błękitnej Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica, o godz. 1:30 po poł. punktualnie.

Wśród wielu gości na uroczystości będzie naczelna prezeska Gł. Zarządu w New Yorku kol. Maria S. Jaroszewicz, która specjalnie przybywa na nasz Obchód.

Na tę uroczystość zapraszamy Placówki Weterańskie, Korpusy Pomocnicze, Towarzystwa, gości i całą Polonię — do wzięcia licznego udziału i prosimy o łaskawe poparcie.

Cały komitet czyni energiczne przygotowania, ażeby każdego z gości przyjąć po staropolsku.

Za Komitet: — W. Szeląg, Kom. Plac.; M. Sadowska, Prez. Korp.; F. Sowińska, Przew. Jubileuszu; T. Ćwik, Przew. Zaproszeń; M. Giebułtowska, Sekr. prot.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Uwaga Grupy Przy Gminie 87 Z.N.P.

Jako korespondent Gminy 87 Z.N.P., apeluję do Grup i Zarządów przy Gm. 87 Z.N.P. o załatwienie sprawy ogłoszenia świątecznego do Dziennika Związkowego, jak cała Gmina postępujemy każdego roku. Proszę nadsyłać swoje przekazy bankowe na sumę $10.00 do dnia 10-go grudnia, b.r., na adres Stanisław Oleksy, 5149 So. Sayre Ave., Chicago, Ill. 60638, ażebym załatwił sprawy ogłoszenia na czas. Jestem pewny że każda grupa przychyli się do mojej prośby.

Stanisław Oleksy,
Korespondent Gm. 87 Z.N.P.

Zabawa Gr. 760 Z.N.P.

Już w niedzielę, dnia 21-go listopada, b. r., odbędzie się "Zabawa Przyjacielska", urządzona przez Tow. Artyleria Polska, Jerzego Washingtona, Gr. 760 Z.N.P., na którą zapraszamy wszystkich członków towarzystwa, delegatów i delegatki do Gm. 87 Z.N.P., przyjaciół, młodzież oraz Polonię do wzięcia udziału w naszej zabawie. Zabawa odbędzie się w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica; początek zabawy o godzinie 2-ej po południu. Wstęp wolny dla wszystkich. Będzie losowanie na wiele cennych nagród oraz indyki i szynki.

Komitet Zabawy

Edward Grabecki, Przewod.
Henryk Kasiasz, Sekr.
George Korsak,
Tadeusz Grabacki,
Michał Latka.

Nowy Zeszyt "Polish Review"

Ostatnio ukazał się nr. 3-go rocznika XVI "Polish Review", kwartalnika wydawanego przez Polski Instytut Naukowy w Ameryce.

Tym razem treść zeszytu jest w dużej mierze socjologiczna. Prof. Józef R. Fiszman z uniwersytetu Oregon pisze o szkolnictwie i przemianach społecznych w PRL Prof. Aleksander Matejko z uniwersytetu Alberta w Kanadzie analizuje rolę personelu kierowniczego ("executive") w ekonomiczno - przemysłowym układzie Polski dzisiejszej. — Również do socjologii należy obszerne omówienie studium prof. Jana Szczepańskiego z Polskiej Akademii Nauk p.t. "Polish Society" przez prof. Konstantego Symonolewicza z Allegheny College w Pennsylvanii.

W dziedzinę historii sztuki przenosi nas Jadwiga Irena Daniec, która omawia dokonania polskich specjalistów na polu sztuki romańskiej po r. 1945.

Ciekawym przyczynkiem lingwistycznym jest artykuł prof. Kenneth'a L. Nalibowa z uniwersytetu stanu Vermont o używaniu tytułów naukowych i zawodowych w odniesieniu do kobiet w współczesnej polszczyźnie.

Znany pisarz Antoni Gronowicz daje wybór ewoich angielskich przekładów z nowszej poezji polskiej.

Wykładowca historii wychowania na uniwersytecie londyńskim, Janusz J. Tomiak, doprowadza do końca rozpoczęte w poprzednim numerze studium o uniwersytecie krakowskim do r. 1548.

Numer zamykają recenzje, listy do redakcji oraz obszerna bibliografia książek i artykułów na tematy polskie w języku angielskim.

Prenumerata roczna Polish Review wynosi $8. Wszelką korespondencję oraz przekazy pieniężne należy kierować na adres: Editor, Polish Review, 59 E. 66 St., N.Y., N.Y. 10021.

Komunikat Polskiego Komitetu Imigrac.

W niedzielę, dnia 21 listopada, o godz. 2:30 po południu, w lokalu Samopomocy Nowej Emigracji (biblioteka) — 1514 N. Milwaukee Ave., odbędzie się posiedzenie Zarządu Komitetu i Zebranie Delegatów Organizacji, które są członkami P.K.I.

Jest to jedyne w tym roku i wyjątkowo ważne zebranie Delegatów Organizacji i dlatego bardzo prosimy, aby każdy Delegat był na nim obecny. W razie niemożności przybycia z naprawdę ważnego powodu, — prosimy o przysłanie zastępcy. Prezesów Organizacji prosimy bardzo o współpracę i pomoc w tej ważnej dla Pol. Komitetu Imigracyjnego, sprawie.

W zebraniu weźmie udział p. Chester Sawko, Przewodniczący tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego".

Prosimy o punktualne przybycie.

Ks. Kazimierz Czaplicki, C.S.C.
Prezes P.K.I. w Chicago.

Zabawa Taneczna Stow. Rodziców Holy Trinity H. S.

Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli szkoły średniej Św. Trójcy pnr. 1443 W. Division ul. urządza swoją doroczną zabawę taneczną z okazji Święta Dziękczynienia. Zabawa ta odbędzie się w sobotę, 20 listopada, w szkolnej sali balowej, od 8 wieczorem do północy. Do tańca gra zespół Vi-Counts.

Zabawa ta będzie dla rodziców, przyjaciół i alumnów szkoły średniej św. Trójcy. Bilety będą do nabycia przy kasie w cenie po $1.25 od osoby. Będzie czynny bufet z normalnymi cenami oraz cocktaile i napoje orzeźwiające (woda sodowa) itp.

"COME BACK HOT DOG"

Pod nowym zarządem.
Wspaniała włoska wołowina i kiełbasa.
Otwarte 7 dni w tygodniu.
od 6 rano do 12 o północy.
949 N. Western Ave.
Tel. 772-0331

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 30c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Chiny w N.Z.

Dla sinologów powstał problem, na który nie umieją zgodnie odpowiedzieć: Jak zachowają się komunistyczne Chiny, zdobywszy wreszcie miejsce w N.Z.? Niektórzy eksperci sądzą, że ich język będzie brutalny, inni — że układny i taktowny. Natomiast panuje zgoda co do tego, że trudno to z góry przewidzieć, ponieważ nigdy dotąd Chiny nie znajdowały się w takiej sytuacji. Jest możliwe, że rząd pekiński nie zgodzi się na niektóre normy i zwyczaje, przyjęte w N.Z., i jest pewne, że dopuszczenie Chin do N.Z. stworzy więcej nowych zagadnień, niż rozwiąże starych.

Pierwszą próbą będzie sprawa finansów. Zgodnie z tradycją nowa delegacja w N.Z. przyjmuje na siebie zobowiązania, pozostawione przez poprzednika. Byłoby jednak wielką niespodzianką, gdyby Pekin zapłacił zaległości, pozostawione przez delegację Formozy w sumie $30 milionów. Dalszą próbą będzie sposób, w jaki rząd pekiński zażąda usunięcia z sekretariatu N.Z. 52 urzędników z Formozy. Posiadają oni ochronę w międzynarodowej pragmatyce służbowej.

Większe znaczenie będzie miała oczywiście strategia i taktyka Pekinu w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Chiny będą miały jedno z pięciu stałych miejsc. Przypuszcza się, że głównym skutkiem wejścia Chin do Rady Bezpieczeństwa będzie jej sparaliżowanie przez częstsze niż dotąd korzystanie z prawa veta. Dalej przewiduje się, że Chiny będą dążyły do zorganizowania własnego bloku w ramach Zgromadzenia Ogólnego, oraz że zażądają unieważnienia uchwały z roku 1950, piętnującej Chiny jako agresora w wojnie koreańskiej, a także usunięcia flagi N.Z. z Południowej Korei.

Interesującą może być sprawa stanowiska Pekinu wobec problemu państw podzielonych. Prawdopodobnie w przyszłym roku wyłoni się sprawa przyjęcia do N.Z. Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich. Czy Chiny zgłoszą veto, ponieważ byłby to precedens dla dopuszczenia do N.Z. dwóch części Chin? A co będzie, jeśli przyjęcia do N.Z. zażądają obie części Wietnamu i obie części Korei? Jeżeli Pekin zawetuje przyjęcie obu południowych części, tym samym uniemożliwi przyjęcie obu północnych.

Na razie przyjęcie Chin do N.Z. skłoniło Belgię, jako dziewiątego członka NATO, do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Pekinem. Tym samym liczba rządów, uznających Pekin, wzrośnie do 63, a uznających Chiny Narodowe spadnie do 58.

Handel z Rosją

Wymiana handlowa między Stanami Zjednoczonymi a Rosją nigdy nie była żywa a w pewnych okresach, gdy stosunki polityczne osiągnęły wysokie napięcie, prawie całkowicie zanikała. W ciągu lat na drodze wymiany handlowej między obydwoma gigantami narosło wiele trudności. Ponieważ Rosja jest potencjalnym wrogiem nr. 1, rząd Stanów Zjednoczonych opracował długą listę artykułów "strategicznych," których nie wolno sprzedawać Rosji.

Największą trudnością jest jednak fakt, że Rosja nie ma co wywozić do Stanów Zjednoczonych. Można więc mówić o amerykańskich dostawach do Rosji, które nie mogą być zbyt wielkie, ponieważ możliwości płatnicze Moskwy są ograniczone.

Mimo olbrzymich obszarów Rosją ciągle sprowadzą zboże, którym duszą się Stany Zjednoczone, ale kupowała je w Kanadzie, Australii lub Argentynie. W tym roku po raz pierwszy od 1964 r. Rosja zamówiła 129 milionów buszli kukurydzy, jęczmienia i owsa, wartości $136 milionów. Transakcja doszła do skutku, ponieważ prez. Nixon zniósł warunek narzucony kilka lat temu przez unię amerykańskich marynarzy, że 50 proc. zboża muszą przewieźć amerykańskie statki. Rosja a także inne państwa rezygnowały z zakupu zboża w Ameryce, ponieważ ten warunek zwiększał koszt transportu 1 tony z portów amerykańskich do rosyjskich o $12, co przy kilku milionach ton nie jest bagatelką.

Obecnie udało się rządowi przekonać unię marynarzy, że otrzymują 50 procent z zera, ponieważ nikt nie chce kupować amerykańskiego zboża. Marynarze nic nie zyskują a tracą farmerzy i gospodarka kraju. Perswazje odniosły wreszcie skutek i unia zrezygnowała z warunku, że 50 proc. zboża musi przewieźć amerykańska marynarka handlowa.

Transakcja zbożowa ($136 milionów) przedstawia większą wartość niż cały eksport Stanów Zjednoczonych do Rosji w 1970 r. ($118 milionów). "Odwilż" na odcinku politycznym, rozmowy rozbrojeniowe SALT i układ w sprawie Berlina skłoniły prez. Nixona do rozluźnienia niebo zakazów eksportowych do Rosji. Korzystają z tego amerykańskie firmy, które zazdrośnie patrzą na wzrastającą wymianę państw Europy Zach. z Rosją i jej satelitami lub eksportują na Wschód zakazane przez rząd Stanów Zjednoczonych produkty swych fabryk w Europie. Obecnie mają większe możliwości eksportu również ze swych fabryk w Stanach Zjednoczonych. Najważniejszym wydarzeniem na tym odcinku jest sprzedaż wielkiego komputera przez IBM za $1.3 miliona.

Nadzieje na ożywienie handlu zwiększają wizyty sekr. handlu M. Stans'a w Moskwie i min. handlu zagr. Sowietów Alchimowa w Washingtonie.

Zakaz eksportu maszyn i innych materiałów "strategicznych" miałby sens, gdyby stosowali się do niego również sojusznicy w Europie i Japonii. Ponieważ europejscy kupcy i przemysłowcy ochoczo kręcą powrozy na swoje szyje, nie można tej rozkoszy odmawiać ich amerykańskim kolegom.

INNI PISZĄ:

Kryzys Wewnętrzny w Izraelu

GWIAZDA POLARNA. — Po dwudziestu latach bezwzględnego przekonania, iż jego dotychczasowa polityka wobec świata arabskiego jest absolutnie jedyna, jaką można było wykoncypować, Izrael zaczyna sobie po raz pierwszy uświadamiać fakt, że istnieją jednak możliwości wyboru innych kierunków postępowania. Izraelczycy przechodzą obecnie okres krytycznej oceny własnej polityki. Przypomina on — oczywiście na mniejszą skalę i z zupełnie innych powodów — to, co przeżywali już Amerykanie, kiedy dostrzegli, że ich zobowiązania obrony Wietnamu południowego niekoniecznie leżą w interesie Ameryki, czy wolnego Świata jako całości, że ponadto, wojna wietnamska uniemożliwia im skierowanie wszystkich zasobów na inne cele, znacznie ważniejsze z punktu widzenia przyszłości narodu amerykańskiego.

Nie oznacza to, że pojawił się w Izraelu jakiś cieszący się poparciem przywódca polityczny lub grupa przywódców, która opowiadałaby się za osłabieniem zdecydowanej dotychczas polityki obrony suwerenności i integralności terytorium. Nie ma też żadnych dowodów świadczących o narodzinach jakiegoś nowego, silnego ruchu na rzecz zrewidowania obecnej strategii.

Jednakże coraz ostrzejszy kryzys wewnętrzny w Izraelu oraz istotnie zmiany w postawie innych państw zaangażowanych bezpośrednio lub pośrednio w konflikcie są wyzwaniem dla tej polityki i to w stopniu, który zmusza do poważnego zastanowienia się. Najistotniejszy jest fakt, że obecnie Izrael nie może już dłużej liczyć na automatyczne poparcie Stanów Zjednoczonych zarówno polityczne jak i wojskowe. Izraelczycy zawsze uważali, że żadne mocarstwo światowe nie powinno być wciągnięte bezpośrednio w konflikt. Domagali się oni od Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw zachodnich takich zobowiązań, dzięki którym mogliby obronić się sami, a zarazem bronić w tej strefie interesów zachodnich jako całości przed krajami popieranymi przez Związek Sowiecki.

Do pewnego stopnia było to stanowisko, któremu Amerykanie nie mogli w zasadzie nic zarzucić. Poparcie Rosjan dla krajów arabskich po 1965, a zwłaszcza po roku 1967, pchnęło Stany Zjednoczone do dalszego zacieśnienia więzów z Izraelem. Równocześnie jednak Ameryka zdawała sobie sprawę, że gdyby tylko udało się rozstrzygnąć konflikt na warunkach uwzględniających postulaty Arabów, jak i Izraelczyków, automatycznie zmniejszyłaby się zależność Arabów od Związku Sowieckiego oraz osłabłoby zagrożenie dla interesów Zachodu wynikające z obecności Rosjan w tej strefie.

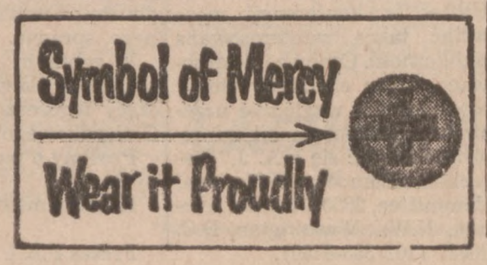

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Trzej Synowie Króla Jana Sobieskiego. — Jak Sasi Porwali Królewiczów Spod Bram Wrocławia. — Pełna Temperamentu Wdówka z Radziwiłłów. — Historia Pięknej Klementyny.

Na łamach londyńskiego Dziennika Polskiego, od czasu do czasu, ukazują się różne, mało znane ciekawostki z naszej historii. Jedną z nich, pióra Kajetana Czarkowskiego-Gejewskiego, o synach zwycięzcy spod Wiednia, zamieszczam poniżej.

* * *

Synowie wielkich postaci historycznych nie mają zazwyczaj "dobrej prasy" w ocenach historyków a przez to i w oczach późniejszych generacji, jeżeli nie dorośli zdolnościami, a może i szczęściem do swych ojców. Ich osobiste walory i poczynania, przesłonięte cieniami wielkiego rodzica nikną wobec żalów i pretensji dlaczego fatum ich również nie wyniosło na szczyty narodowego Panteonu.

Ten zwykły los nie został oszczędzony synom króla Jana III Sobieskiego.

Najstarszy z nich, Jakub, urodzony w Paryżu w 1667 roku, chrześniak Ludwika XIV, jakkolwiek odważny i dzielny żołnierz, czego dowody dał już jako 16-letni wyrostek w potrzebie wiedeńskiej, a potem, jako dorosły, w nieudałych wyprawach mołdawskich, w których zbladła sława króla Jana, nie odziedziczył po ojcu geniuszu wojskowego. Nie odziedziczył też po nim ani żelaznej konstytucji fizycznej, ani wyglądu, którym ówczesnym Sarmatom mógłby imponować i zdobywać serca braci szlacheckiej. Podobny raczej do Francuza czy Hiszpana, nie odziedziczył też urody matki, królowej Marysieńki.

Nieco ułomny, by to pokryć, musiał nosić specjalną odzież. Był ponad ówczesną przeciętność inteligentny i wykształcony, ale zamknięty w sobie, a jego zainteresowania obracały się głównie w dziedzinie filozofii, sztuki i religii.

Znienawidzony przez matkę, nie mogącą mu darować, że rodził się jeszcze jako syn hetmana a nie już Króla, a może też dla jego ułomności, był ambitny i bynajmniej nie pozbawiony zdolności politycznych. Troszczył się nie tylko o sprawy osobiste, ale i losy państwa, których naprawę widział w utrzymaniu korony dziedzicznej w rodzie Sobieskich, a przez to w uzyskaniu koniecznych reform w anarchizującej się Rzeczypospolitej szlacheckiej.

W jego życiu zabrakło najważniejszego elementu — szczęścia.

Szanse kandydatury przy elekcji po śmierci króla Jana zaprzepaściła mu głównie Marysieńka, która poprzednio w wielkiej mierze przyczyniła się do obioru męża na króla. Zaślepiona niechęcią do pierworodnego syna i łudząca się nadziejami dla ukochanego młodszego syna, Aleksandra, lub dla siebie samej, jako ewentualnej żony hetmana Jabłonowskiego, uczyniła wszystko by zamknąć Jakubowi drogę do tronu. Pojednanie się matki z synem przyszło za późno. Do rozdźwięku pomiędzy nimi przyczyniły się też perypetie małżeńskie Jakuba.

Porzucony przed Ołtarzem

Sobiescy, osiadłszy na tronie, chcąc wejść w krąg majestatów z urodzenia, mierzyli wysoko w planach matrymonialnym swych dzieci. Dla Jakuba myślano naprzód o córce cesarza Leopolda I, za którą stał ewentualny kolosalny spadek imperium hiszpańskiego Habsburgów. Gdy to okazało się chimerą, znaleziono kandydatkę, która mogła Jakubowi przynieść poparcie litewskiej części Rzeczypospolitej — Ludwikę, córkę Bogusława Radziwiłła, wnuczkę Janusza, wdowę po synu elektora brandenburskiego. Zaręczyny w przeddzień ślubu zostały zerwane przez wesołą i pełną temperamentu wdówkę, która w cztery dni uległa czarowi podstawionego jej pięknego syna księcia Neuburskiego, zwanego Parysem Neuburskim. Jakub nie był piękny, ani nie był Don Juanem.

Międzynarodowy skandal i oburzenie polskiego społeczeństwa zażegnano ofiarowaniem Jakubowi ręki siostry szczęśliwego rywala, Jadwigi Elżbiety. Przyniosła ona Sobieskim w posagu niewiele pieniędzy, ale najwspanialsze parantele. Była siostrą żony cesarza Leopolda, żony króla Hiszpanii, Karola, i żony króla portugalskiego. Małżeństwo okazało się wprawdzie bardzo szczęśliwe i ukoronowało ambicje Marysieńki, ale przyczyniło się do dalszego rozdźwięku w rodzinie Sobieskich.

Na Wygnaniu

Po elekcji Augusta Mocnego cała rodzina Sobieskich musiała opuścić Polskę; a Jakub osiadł na Śląsku w Oławie, danej mu na rezydencję przez cesarskiego szwagra w ramach umowy posagowej. Oława pod rządami Jakuba stała się wkrótce centrum polskości na Śląsku i polityki królewicza, który nie przestał myśleć o odzyskaniu korony.

Niestety, drugą sposobność, najbardziej realną, unicestwiła mu zdrada jego pseudo przyjaciół na Śląsku, a może jego własna nieostrożność. Gdy Karol XI szwedzki zajął Polskę i wysunął jego kandydaturę na miejsce zdetronizowanego Sasa, a Jakub wyruszył z Oławy na spotkanie z królem, saski oddział wojskowy wpadł na terytorium cesarskie i pod bramami Wrocławia porwał obu królewiczów, Jakubowi bowiem towarzyszył najmłodszy brat, Konstanty. August Mocny osadził ich obu w saskiej twierdzy Koenigstein. Tam obaj królewicze spędzili blisko trzy lata. Karol XII, nie mogąc wykorzystać bardzo silnej jeszcze popularności nazwiska Sobieskich, wyforował na tron polski Stanisława Leszczyńskiego.

Bramy saskiego więzienia otwarły się dla Jakuba dopiero w 1706 roku. Powrócił do Oławy. Jeszcze w następnych latach sprawa korony dla Jakuba nie wygasła, chociaż August powrócił na tron polski w 1709 roku. Były nawet próby otrucia Jakuba jako niebezpiecznego rywala Sasa. Królewicz jednak po wszystkich przejściach i po śmierci zmarłego w niemowlęctwie jedynego syna nie widział już możliwości walki o królewskie dziedzictwo po ojcu.

Piękna córka Króla Jana

Z trzech córek Jakuba, najmłodsza, piękna Klementyna, wydana za starszego pretendenta do tronu angielskiego, Stuarta została matką Bonny Prince Charlie. Dramatyczna historia jej podróży z Polski do Włoch, do przyszłego męża, jest tematem wielu powieści angielskich, tak jak dzieje jej syna, szkockiego bohatera. Średnia córka, Karolina, wyszła kolejno za dwu braci, książąt de Bouillon i powróciła na starość do Polski. Najstarsza, Kazimiera, zmarła niezamężna w Oławie.

Jakub, złamany nieszczęściami rodzinnymi i śmiercią ukochanej żony, przebywał w Oławie do 1734 roku. Szykanowany przez cesarską administrację Śląska, niegroźny już przeciwnik Sasów, powrócił do rodzinnej Żółkwi, gdzie zmarł 19 grudnia 1737 roku jako ostatni choć najstarszy z dzieci króla Jana.

W noc jego śmierci, tak jak w noc urodzenia Jana Sobieskiego, rozszalała się huraganowa burza, niezwykła o tej porze roku. Piorun uderzył w tarczę herbową zamku Żółkiewskich; ta spadając na podworze roztrzaskała się w drobne fragmenty.

Krótka epopeja królewskiej linii rodu Sobieskich znalazła swój epilog w grzmotach i grozie nie pól bitewnych, lecz roszalałej natury.

Myśli Wybrane

Być szczęśliwym to jeszcze nie wszystko: trzeba samego siebie przekonać, że tak jest.

(Wergiliusz)

x x x

Nikt nie rozdaje pieniędzy drugim — każdy rozdaje im swój czas i życie. W niczym nie jesteśmy tak rozrzutni, jak w tych rzeczach, jedynych, w których skąpstwo byłoby chwalebne i pożyteczne.

(Montaigne)

x x x

Dopiero wtedy, gdy wiadomo jak zachowują się wnuki, można stwierdzić, — czy dobrze wychowało się własne dzieci.

(E. M. Remarque)

Wojciech Wasiutyński

Pamiętniki Johnsona

W Ameryce zaczęły się ukazywać, na razie w obszernych wyjątkach, pamiętniki byłego prezydenta Johnsona. Cóż to za dziwny człowiek!

O wiele trudniejszy do zrozumienia niż Kennedy czy Nixon, Eisenhower czy Truman. Ten wielki macher parlamentarny, specjalista od cichych układów międzypartyjnych, w porę ofiarowanych uprzejmości, skutecznych nacisków osobistych, zachował przecież zawsze coś z charakteru swojego pierwszego zawodu: nauczyciela. Zachował ton pouczający, pedanterię w szczegółach, niezmąconą powagę w głoszeniu banałów. I nie jest to poza obłudna, ale postawa podszyta autentyczną prostotą a nawet naiwnością. Nie wykluczają one wrodzonej bystrości, więcej — chytrości. Ale znowu jest to chytrość połączona z wielką bezpośredniością, której na przykład tak całkowicie brak Nixonowi.

Dziwny człowiek

Wszystkie te cechy wychodzą w pamiętniku wyraźniej niż w wystąpieniach Johnsona w okresie jego prezydentury. Na pewno i przy sformułowaniu wspomnień współpracowali z nim fachowi literaci i propagandziści. Ale jednak rola ich niewątpliwie jest znacznie mniejsza i z prozy pamiętnika politycznego wygląda Lyndon Baines Johnson bardziej swoisty: pedantyczny i ogólnikowy, a nagle niespodziewanie strzelający czymś bardzo osobistym. Ogłasza notki, jakie pisała do niego Lady Bird, podkreśla jaki wpływ miały na jego decyzje. Zdaje się uważać że cała rodzina prezydenta należy do narodu nie mniej niż on sam.

Pamiętników Johnsona oczekiwano z zainteresowaniem. Nie było w najnowszej historii amerykańskiej człowieka tak bez żadnych hamulców atakowanego. Kampania nienawiści, szerzona przez Nową Lewicę miała cechy wyraźnie patologiczne. Wystawiano przecież sztukę "Macbird", w której państwo Johnsonowie mordują Kennedy'ego; a tłumy podczas manifestacji antywojennych skandowały: "Hey, hey Elbeejay, how many kids did you kill to-day?" Johnson w swoim pamiętniku na tę kampanię nienawiści nie odpowiada nawet pośrednio. Pisze tylko o faktach swojej prezydentury nie o gwałtownym falowaniu nastrojów.

Był przecież prezydentem, który obejmował urząd stojąc nad świeżo zamkniętą prowizorycznie trumną poprzednika obok jego żony w krwią zaplamionej sukni. Zrazu patrzono na niego jakby z żalem że nie jest tamtym uroczym, budzącym tyle nadziei. Potem okazał się z jednej strony niezwykle lojalny wobec zmarłego i zrobił to czego tamten nigdy by nie potrafił: przeprowadził przez Kongres cały jego program społeczny. Po roku otrzymał największą w dotychczasowej historii większość w wyborach na prezydenta.

Prowadził także dalej odziedziczoną po Kennedym politykę wietnamską. Z takim powodzeniem wewnętrznym, że uzyskał od Kongresu upoważnienia nieograniczone i fundusze jakie tylko chciał, czego nie dano by chyba nikomu innemu. I oto w następnych trzech latach wojna azjatycka stała się znienawidzona we własnej partii Johnsona. Nie można iść do wyborów mając za sobą tylko połowę swojego stronnictwa. Ale Johnson wciąż mówi, że zrezygnował z ponownej kandydatury pod wpływem Lady Bird a nie polityków. Czy sam wierzy w to? Czy my możemy mu wierzyć?

Dlaczego kandydował

W dotychczas ogłoszonych fragmentach są dwie prawie rewelacje. Jedna dotyczy wyborów sześćdziesiątego roku. Zawsze zastanawiano się dlaczego niekoronowany król senatu Johnson zgodził się przyjąć pozbawiony wszelkich rzeczywistych atrybucji urząd wiceprezydenta. Wiadomo było że mu to odradzano, że w szczególności jego mentor polityczny i krajan, stary Sam Reyburn, zwany Mister Democrat, odradzał mu to stanowczo. Wiadomo było, że Robert Kennedy był pewny, że Johnson oferty jego brata nie przyjmie, a gdy stało się inaczej, dosłownie tłukł głową o ścianę. Co więc się stało? Teraz Johnson opowiada to dokładnie. Kennedy, aby skłonić go do zgody na kandydowanie użył argumentu najbardziej przekonywującego dla polityka: z żadnym innym wiceprezydentem Kennedy, katolik i Jankes, nie zdobędzie większości przeciwko popieranemu przez ukochanego prezydenta Eisenhowera Nixonowi. Rachunek potwierdził w pełni ten argument. Mimo to Johnson dalej opierał się. I wówczas nastąpił jeden z tych cudów perswazji, do jakich John Kennedy był zdolny: w jednej rozmowie przekonał Reyburna. Stary Teksańczyk zmienił front i wywarł presję na Johnsona by przyjął kandydaturę.

Największy błąd

Drugą prawie rewelacją jest ocena przez Johnsona sytuacji wietnamskiej w chwili objęcia prezydentury. Konserwatyści wskazywali od dawna, że jednym z głównych źródeł pogorszenia sytuacji w Południowym Wietnamie w roku 1964 do tego stopnia, że konieczna stała się masowa interwencja zbrojna amerykańska, było usunięcie Diema. Liberałowie jednak ten argument odrzucali lub zbywali milczeniem. Teraz Johnson, opisując pierwszy rok swojej kadencji, stwierdza, że dokonane na krótko przed śmiercią Kennedy'ego usunięcie Diema, dzieło liberałów waszyngtońskich, zadecydowane pospiesznie, spowodowało zupełne rozprzężenie w Wietnamie Południowym. Johnson uważa tę interwencję amerykańską w wewnętrzne stosunki wietnamskie za największy błąd polityki Waszyngtonu i źródło kłopotów, które złowrogo zaciążyły nad całą jego kadencją. To stwierdzenie w ustach człowieka najlepiej poinformowanego a nie wciągniętego w samo wydarzenie, ma istotnie historyczną wagę.

Dobrynin ma krótkie nogi

Trzeci interesujący fragment pamiętników Johnsona dotyczy Czechosłowacji. Johnson potwierdza że był już przygotowany komunikat do prasy o jego wyjeździe do Sowietów za dwa tygodnie, gdy Dobrynin poprosił o audiencję. Po wstępnych grzecznościach odczytał notę otrzymaną z Moskwy. Warto za Johnsonem zacytować jej istotny ustęp: "Rząd Związku Sowieckiego uważa za niezbędne poinformowanie osobiste prezydenta Johnsona o następującym: W związku z dalszym pogorszeniem położenia wytworzonego przez spisek zewnętrznych i wewnętrznych sił agresji przeciwko istniejącemu ustrojowi społecznemu Czechosłowacji i przeciwko ustalonemu konstytucją porządkowi państwowemu tego kraju, rząd Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zwrócił się do państw sprzymierzonych, między innymi i do Związku Sowieckiego, z żądaniem udzielenia bezpośredniej pomocy, łącznie z pomocą sił zbrojnych".

Trudno zrozumieć jak wielkie państwo może do tego stopnia nie szanować się, by głosić na zewnątrz oczywiste kłamstwa, które muszą być przygwożdżone w ciągu dni jeśli nie godzin.

W Białym Domu Kennedy pokazywał gościom krzesło, na którym siedział Gromyko tłumacząc mu że Sowiety nie mają żadnych rakiet na Kubie. Kennedy miał wówczas w biurku fotografie tych rakiet. Teraz Johnson produkuje na użytek świata notę doręczoną 20 sierpnia 1968 przez Dobrynina w tymże Białym Domu, notę z ustępem o żądaniu "rządu CSSR". Ach, te kacapy . . .

W Polsce Mówią . . .

Co to jest walka klasowa? To jest jeżeli ci co mają dwie klasy walczą z tymi co mają cztery.

* * *

Nowy serial w warszawskiej TV: Ogierek, który mówi.

* * *

W PRL panuje obecnie dynastia francuska — byłych komunistów-robotników z Francji.

* * *

Największe osiągnięcie medycyny sowieckiej: Lenin wiecznie żywy.

Wokół Świata

Jeden z eleganckich salonów fryzjerskich na Broadwayu zaangażował chiromantkę która w czasie robienia manicure'u śledzi linie ręki i stawia horoskop.

* * *

Psychiatra, dr. Barnes z San Francisco, odkrył, że jeżeli ktoś kłamie, odbija się to natychmiast na palcach u nóg. — Kłamstwo powoduje drganie . . . wielkiego palca — twierdzi dr Barnes.

Polish American Congress Takes Active Stand On American Museum Of Immigration

Washington, D.C. / PAC —Under the direction of Aloysius A. Mazewski, President of the Polish American Congress, recent developements in Washington and New York point to revisal of plans for the American Museum of Immigration at the Statue of Liberty in New York Harbor.

There is now hope that the National Park Service of the Department of Interior will make formative changes in the concept of the Museum, which is offensive in many ways to ethnic groups.

After a letter was sent by hand to the Secretary of the Interior Rogers C. B. Morton by Colonel Casimir I. Lenard, Executive Director of the Polish American Congress, demanding an audience, instant response came in the form of a special briefing. At the request of Secretary Morton, officials from Washington, New York and Harper's Ferry, West Virginia (Park Service Museum headquarters) met in New York City with an ethnic delegation.

Concerned with the strong stand taken by the Polish American Congress which said, "The current plans for the American Museum are alien to us all, and we demand that we have an opportunity to make our position known", Secretary Morton immediately scheduled the official conference in New York at the Park Services' offices in Wall Street. Conducting the briefing at the headquarters and also at the Museum site itself was Jerry D. Wagers, General Superintendent for the National Park Service, New York area. With him at the meeting were: James Batman, Superintendent of the Statue of Liberty; Dr. Thomas Pitkin of the Museum of Immigration; John W. Bond, Chief, Interpretation and Resources Management for the National Park Service; Robert Mahoney, Special Assistant, National Park Service; Dr. David H. Wallace of the National Park Service Division, Harper's Ferry, West Virginia and James Mulcahy from the same office; and Mrs. Viola Thomas of the American Museum of Immigration.

In the delegation with Col. Lenard were: Dr. Eugene Kusielewicz, President of the Kosciuszko Foundation; Dr. Richard Kolm of Catholic University, Professor of Sociology; Rev. Sylvan M. Tomasi, Director of the Center for Migration Studies in New York, and Mr. Irving Levine, Director of the National Project on Ethnic America of New York.

The fruitful meeting between the two groups was the first sound groundwork laid in the attempts to correct serious deletions and mistakes on the part of the National Park Service in the concept of the Immigration Museum. The delegation was assured that their requests for changes in the Museum will be seriously considered as soon as the groups make their positive approach on the revisal.

Formal plans for the Museum, as they stand at this time, will be sent shortly by President Mazewski and Executive Director Lenard to Polish American organizations, fraternals and historical societies for their suggestions and critiques.

The correct interpretation of Polish immigration to the United States will be reflected only if the Polonia wholeheartedly supports and participates in this project. The suggestions and advice of organizations is extremely important but in addition to this, equally important will be the contributions of individuals of artifacts covering the period of immigration.

It is urgently requested that members of the Polonia wishing to make such contributions to the Museum, contact the Polish American Congress in Washington, D.C.

Airman Edward J. Wysocki Jr. In Service

Airman Edward J. Wysocki Jr., USAF, son of Mr and Mrs. Edward Wysocki, will be transferred from O'Hare International Airport Air Force Base to Northern Illinois University, De Kalb, Ill., to complete his college education.

After finishing his basic training at Lackland Air Force Base, Texas, he attended a technical training school at Sheppard Air Force Base, Wichita Falls, Texas.

Airman Wysocki graduated fourth in his class as an Entomology Engineering Specialist.

Residing at 1065 Barneswood Drive, Downers Grove, Ill., his parents were very active in PNA sports and youth activities. They participated on the PNA basketball and volleyball teams.

Airman Wysocki is the grandson of Jacob and Anna Janik, 5003 S. Bishop Street. Mrs. Janik is treasurer of PNA Lodge 2727.

Council 79 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS

	W.	L.	PTS.
Szykowny	21½	8½	27½
Joanne's	21	9	27
Trio Restaurant	16	14	23
C.B. All Stars	17	13	22
House of Seas	15	15	21
Team No. 5	14	16	20
St. Isadores	14½	15½	19½
N.P.S. Grp. 736	15	15	19
Kayo's Sunset Inn	14	16	19
Zarzycki Manor	15½	14½	18½
Chets Pro Shop	12	18	18
St. Bruno's H.N.S.	12	17	17
Kwilosz Foods	11½	18½	15½
Flowers By Ed	11	19	14

Zzykowny won 3 games and 4 points from St. Bruno's H.N.S..

WINNERS: Rich Grabowski 565 Pete Fudalz 547 and Tom Zebig 518.

Joanne's won 3 games and 4 points and trounced N.P.S. Grp. 736.

WINNERS: W. Podlasek 531, Al Morrow 518 and Chester Walong 528.

LOSERS: Lou Cwiertniak 515 and Art Nieminski 575.

Trio Restaurant won 2 games and 3 points form Zarzycki Manor.

WINNERS: John Wilkin 517, Jack Wilkin 504, Don Henry 517 and again Dave Wilkin sizzling 606 series for the 3rd week in a row.

LOSERS: Emil Marlowe 517, Jim Strugala 505 and Ray Jablonski 554.

C.B. All Stars won 2 games and 3 points from St. Isadores.

WINNERS: Earl Kohn 542 and Larry Bienick 545.

LOSERS: Stanley Partynski 571 C. Smulski 501, Frank Buczek 554 and Charles Kemf 556.

House of C's won 3 games and 4 points form Kayo's Sunset Inn.

WINNERS: Ed Dolemba 506, John Spiewak 576, Larry Parciak 550 and Don Stanek 543.

LOSERS: John Bilski 571 and Ray Gaidzik 510.

Chets Miami Pro Shop won 2 games and 3 points from Team No. 5.

WINNERS: Matt Luciew 581, Bob Morenz 509, John Czech with a sizzling 245 third game.

Flowers By Ed won 2 games and 3 points from Kwilosz Foods.

November 17 will be Turkey Night, and we will have 14 turkeys. One turkey per team.

Plans For Chicago Auto Show Approved

Layout plans and decorations for the 1972 Chicago Auto Show, were given the final go-ahead by members of the Executive Show Committee which will direct the operation of the big event to be held Feb. 26 through March 5 in McCormick Place.

Models of the two-floor exhibition areas, containing more than 600,000 square feet of space which will contain some 550 vehicles were inspected and approved by the committee. Lee Klinger, Show Chairman, said that plans are proceeding rapidly toward making the 1972 Show the most complete automotive exposition ever staged in this country. He added:

"The tremendous success of our Show last February has inspired the auto makers to contract for more space than ever before. This will result in more vehicles in the larger display areas. Foreign car manufacturers have also sought larger display areas and there will be a number of overseas' firms showing in Chicago for the first time".

Clarence W. Marquardt, Jr., President of the Chicago Automobile Trade Association which sponsors the annual classic, said that McCormick Place has proven to be the finest place in the world in which to present an exposition of this size. He pointed out:

"The hugh lake front building is extremely capable of providing not only larger exhibit areas for appealing car displays, but also wide aisles to comfortably accommodate the huge and enthusiastic new car fans. Our last show attracted more than 900,000 visitors, but even on those big weekends, when more than 100,000 were counted on a single day, three was little or no congestion in or around the displays".

Other members of the Executive Show Committee include William E. Cook, John Gerald, Louis J. Kole, John C. Lodi, Sidney Markovitz, Fred O. Hansen and Irving Walk. Ross E. Kelsey, CATA Executive Vice President, is General Manager of the Show.

Playoffs Unchanged

Phoenix, Ariz. (UPI) —The National Basketball Association voted Friday to retain its play-off system, whereby the top two teams in each of the four divisions qualify. Much of Friday's discussion centered on a report by the NBA merger committee, headed by Abe Pollin of Baltimore. Both Kennedy and Pollin are scheduled to testify early next week before the Senate subcommittee on antitrust. Walter Kennedy, NBA commissioner said he did not expect a merger any sooner than the 1974-75 season.

Basketball Benefit Set In Arlington Hts.

Gleen Beckert, second baseman for the Chicago Cubs, will be on hand to sign autographs at the Donkey Basketball games at 7:30 p.m., Nov. 23 in Hersey High School, 1700 E. Thomas St., Arlington Heights.

The games will be played between the Mount Prospect Lions Club, the Jaycees, and Prospect and Hersey High Schools.

Sponsored by the Mount Prospect Junior Woman's Club, proceeds will benefit college scholarships for District 214 students.

Wright To Play N.E. Oklahoma In Dec. 4 Bowl

Chicago's Wright College, rated among the top junior college football teams in the country, last night accepted a bid to play powerful Northeast Oklahoma Dec. 4 in the Green Country Shrine Bowl in Tahlequah, Oklahoma.

Wright Coach Ernie Wickstrom said his team 8-1 after winning eight in a row, is supposedly the first team from Illinois to be invited to a post-season game.

The National Junior College Athletic Association Bowl Committee in Hutchison, Kas. makes the selection. Wright had considered accepting a bid to the Mid-American Bowl in Hutchison before last Saturday.

Handicapped To Demonstrate Gym Ability

A gym demonstration by handicapped children will highlight 'Ray Newman Day' on Nov. 28 at the Leaning Tower YMCA, 6300 W. Touhy Ave.

The program will try to show how physical training can give handicapped children hope and self-reliance, said John Joyce, the Leaning Tower YMCA associate program director.

The program is named after Ray Newman in honor of the more than 10,000 hours of volunteer time he has given to helping handicapped children. His awards include the "Volunteer of the Year Award" for 1970-71 from the State Street Council and Welfare Council of Metropolitan Chicago.

Ze Sceny i Estrady

Udany Atak Ref-Rena "Z Motyką Na Księżyc". — Kanadyjskie Biedronki Podbijają Chicago. — Wielka Klasa Renaty Bogdańskiej.—W Czasie Ubiegłego Weekendu Na Scenie Trójcowa.

Od czasu widowiska o tym jak Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę, było to najlepsze przedstawienie Ref-Rena w Chicago. Przede wszystkim dobry i urozmaicony program. Był jak zwykle dobry humor i satyra, taniec i piosenka, monologi i skecze. Wszystko zgrabnie przeplatane, urozmaicone, pozwalało na częste zmiany nastrojów publiczności.

Dalej nastąpiło — nareszcie — poważne urozmaicenie w zespole aktorów. Nowe twarze i to sporo, i młodych. Więc kanadyjskie Biedronki i gość z Warszawy, tenor warszawskiej operetki, Stanisław Matuszczyk. Większa część zespołu po raz pierwszy na deskach chicagoskiej sceny.

Wreszcie trzeci atut, dający ostatniemu przedstawieniu przewagę nad innymi: o wiele staranniejsze i dokładniejsze przygotowanie widowiska niż zwykle.

Wydaje mi się, że małżeństwo znakomitego Ref-Rena z energicznym Wojewódką daje dobre rezultaty. Utalentowany aktor, reżyser i autor, odciążony od spraw organizacyjnych — może więcej czasu poświęcić wycezylowaniu przedstawienia.

* * *

O wieku nie mówi się w Ameryce, ale z urzędu Ref-Renowi pierwsze miejsce się należy. Większość tekstów, z piosenkami włącznie, jest jego pióra. Lekkie dowcipne, z dużą dozą ciętej satyry politycznej, a bez naleciałości wzniosłych akademii, tak jak w rewii być powinno. Doskonałe skecze i monologi, "Ciocia prosi", "Nowy Wódz Indian", "Spotkanie". Ten pierwszy, w krzywym zwierciadle, jak na satyryka przystało, przedstawia naszych gości z Polski i naszych rodaków w Polsce. Naturalnie przejaskrawione, jak na scenie być musi, ale . . . wydaje mi się, że szczęśliwym pomysłem byłoby pokazanie tego skeczu na estradach i w Polsce. Przyczyniłoby się to do lepszego zrozumienia między polskim społeczeństwem a Polonią. Z drugiej zaś strony żal, że podobnych tematów nie poruszają autorzy, przygotowujący programy dla zespołów przyjeżdżających z Polski. Prawie wszystkie próby jakiś dowcipów na temat Polonii, oraz wzajemnych stosunków Polonii i rodaków z Kraju, pisane przez autorów z Polski (poza Załuckim) — naiwne i nieudane. Trzeba przyznać, że Ref-Ren potrafi pisać i tworzyć dobre finały i pół-finały, co stanowi zwykle poważną trudność dla autorów rewii z Polski. Tym razem finał również udany. Ref-ren (tym razem przez małe r): "Jak zabawa to zabawa", podchwycila sala, co nie udało się nawet Rossowi, z "Podwieczorku przy mikrofonie".

Nina Oleńska jak zwykle niezawodna w skeczach i monologach. Świetna aktorka charakterystyczna, zbierająca zasłużone oklaski widowni.

* * *

Poza Ref-Renem i Oleńską, na Ryszardzie Krzyżanowskim spoczywał ciężar rozbawienia sali. Uzdolniony aktor wywiązał się ze swych obowiązków. Był bardzo dobry zarówno w skeczach, jak i monologu o Wodzu Indian. Ostro uwypuklony typ trochę bezczelnego gościa z Polski—świetny.

Cieszymy się z powrotu pana Ryszarda, po ciężkiej chorobie, na polonijne sceny i życzymy mu zdrowia oraz dalszych sukcesów. Zasłużył na nie. Szkoda, że tak dawno nie widzieliśmy na polonijnych scenach jego żony, Barbary Denis, która również jest uzdolnioną aktorką i piosenkarką.

* * *

Renatę Bogdańską możnaby śmiało nazwać "Pierwszą Damą" polskiej piosenki na obczyźnie. Jej wysoka kultura, umiar i dystynkcja w podawaniu piosenki sprawiły, że stworzyła własną indywidualność, której naśladownictwo nie jest łatwe. Dawno nie widzieliśmy jej na chicagoskiej scenie. I . . muszę przyznać, że podobała mi się o wiele więcej niż ostatnim razem. Zwłaszcza w "piosenkach nastrojowych". Były podane z głębią odczucia i dużą sugestywnością. W drugiej części programu występ pani Renaty był jakby jej jubileuszem (może troszeczkę zbyt długim). Podając po kilka taktów, z całego jej wieloletniego i bogatego repertuaru, potrafiła wykazać ogromnie szeroki wachlarz swych możliwości, unikając jednocześnie przeszarżowywania, o co w takich wypadkach jest bardzo łatwo.

Gość z Warszawy, tenor operetki, Stanisław Matuszczyk bardzo podobał się chicagoskiej Polonii. Świadczyły o tym liczne brawa i domagania się bisów. W "Baronie cygańskim" wolałem go niż w "Krainie uśmiechu", a najbardziej w ślicznej piosence o Warszawie. Niektóre operetkowe nawyki i gierki raziły trochę na estradowej scenie.

Znany i lubiany w Chicago duet "Wera Połubińska i Wacława Świtaj" wystąpił tym razem pod nową nazwą "Ale-Babki". Obie panie o miłych w barwie głosach, za każdym występem śpiewają coraz lepiej. Co to będzie, jak tak dalej pójdzie...? Tym ognistym "Cyganichom," jak brzmi numer programu, przydałoby się może trochę więcej ruchu, dla podkreślenia, przepojonego temperamentem, głosu. Obie panie bardzo efektownie ubrane, co nie zawsze ma miejsce z aktorkami, przyjeżdżającymi z Polski.

Janusz Twardowski, uraczył nas dwoma porcjami świetnie wykonanego Chopina. Prawdę powiedziawszy wrażenia moje mącił intensywny szmer papierków z odwijanych, za mymi plecami, cukierków. Gorzej jeszcze było z pierwszymi taktami chopinowskiego impromtu, które gwałtownie usiłowały zagłuszać dwie panie, wdzierające się do samego środka pierwszych rzędów. Czy nie możnaby na polonijnych przedstawieniach zastosować amerykańskiego systemu: nie szukania miejsc, po zaczętym przedstawieniu?

* * *

Należą się oklaski panu Wojewódce za zaangażowanie, a pani Marii Żejmównie-Revelins za założenie zespołu Biedronek. Zostały stworzone na występy na wystawie światowej w Montrealu. A obecnie już stoją na poziomie, pozwalającym im na występy nie tylko na polonijnych scenach. W "suicie góralskiej" przy dobrym układzie choreograficznym, były więcej niż dobre. W drugiej części, "Przegląd tańców świata" już znacznie słabszy. Ale tym niemniej, na przykład Kan-Kan, wypadł już na poziomie graniczącym z zawodowymi zespołami tanecznymi. Pani Żejmównie należy pogratulować sukcesu. Mam nadzieję, że razem ze swym zespołem, będzie obecnie częstszym gościem w Chicago.

Z całego zespołu specjalną uwagę zwracała i głosem, i tańcem, i aktorstwem—dziewczyna o bujnych rudych włosach. Zapytałem się o nazwisko. Okazało się, że to córka pani Marii, Diana Revelins. Uzdolnienia przechodzą z pokolenia na pokolenie. Pannie Dianie można wróżyć sukcesy artystyczne nie tylko na polonijnej scenie. Zapamiętajmy to nazwisko.

WIESŁAW BIELIŃSKI.

Były Radny Des Plaines Zginął w Wypadku

Genter Dahl, 48, były radny Des Plaines, poniósł śmierć wskutek wypadku drogowego, który miał miejsce na przedmieściu Mount Prospect. Samochód Dahla zderzył się z ciężarówką.

NOWY KIESZONKOWY
SŁOWNIK
POLSKO-ANGIELSKI
ANGIELSKO-POLSKI
Trwała oprawa z plastiku
Cena $2.00
(wraz z przesyłką)
Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

DZIAŁ KOBIET

Piękny, lecz kosztowny prezent gwiazdkowy, futro z soboli (Russian sable) w stylu sportowym, z szerokim skórzanym paskiem.

Tabletki Uspakające

Grono biochemików i lekarzy, którzy się zebrali w Bazylei na sympozjum urządzone przez firmę Hoffmannn — La Roche, stwierdziło powszechną zmianę stosunku do chorób umysłowych. Zmiana dokonała się dzięki środkom, które tak skutecznie tłumią symptomy tych chorób, że ludzie nimi dotknięci, którzy kilkadziesiąt lat temu musieliby żyć w zamkniętym zakładzie, obecnie, pozostając pod opieką lekarską, mogą normalnie wykonywać swoje zawody.

Biochemia pozbawiła bowiem choroby umysłowe elementu demonicznego, upodobniła je natomiast do zwykłych niedomagań, jak katar czy ból żołądka, na które pomaga jakaś zwykła pigułka. Zmiana zaś w ocenie chorób umysłowych spowodowała z kolei zmianę kierunku badań, tak że obecnie przywiązuje się znacznie większą wagę do fizycznych przyczyn zaburzeń psychicznych.

Wszystko to jest pozytywne, ale jest i druga strona medalu. Środki, których działanie na centralny system nerwowy nie jest jeszcze zupełnie jasne, stały się przedmiotem masowej konsumpcji. Mimo wymaganego przepisu lekarskiego środki uspokajające *(tranquillizers)* są masowo brane przy najmniejszym podnieceniu czy zdenerwowaniu. Nikt nie może przewidzieć co się stanie z ludźmi, którzy już w młodości, a często tuż w dzieciństwie nie potrzebują sami opanowywać podniecenia lub zdenerwowania, bo robi to za nich tabletka.

Odpowiedź moim zdaniem jest jasna i prosta. To rodzice powinni dawać dzieciom — przykład samodyscypliny. Prawdziwe załamanie nerwowe (niestety, bardzo często "fochy" uchodzą za załamanie nerwowe) czy choroba umysłowa wymagają leczenia medykamentami. Ale rozumem i wolą powinno sie opanowywać zdenerwowanie na przykład z powodu egzaminów czy podniecenia z powodu kolokwium u profesora.

Z normalnymi wydarzeniami codziennej rzeczywistości trzeba się uczyć dawać sobie radę samemu, a nie uciekać się do pigułek. Życie to aktywność, ruchliwość, przedsiębiorczość, energia, nie bezwład umysłu, inercja, letarg.

Ślepa wiara, że na każdą dolegliwość, także uczuciową i umysłową, istnieje tabletka, może być równie zgubna, jak niedowierzanie żadnym lekom i całkowite ich odrzucanie.

Żeby mieć zrównoważone zdanie, konieczne gdy się *ma* kierować wychowaniem innych, trzeba coś wiedzieć. A wiedzieć można tylko, jeżeli się szuka i znajduje potrzebne informacje. W naszych czasach, szczególnie w krajach zachodnich, informacje, można powiedzieć, leżą na ulicy, trzeba się tylko potrudzić, aby je podnieść. Rodzice —którzy sobie tego trudu nie zadają, którzy zamiast służyć pomocą i radą karmią swoje dzieci środkami uspokajającymi, nie powinni później się dziwić, że dzieci nie wykazują takiej wytrzymałości i wigoru, jakie w ich własnym pojęciu oni za młodu wykazywali.

Niedawno w rozmowie z pewną parą rodzicielską, która przeszła deportację do Sowietów i znaną wędrówkę do Anglii, stwierdziła, że zaczęli karmić swojego syna środkami uspokajającymi jeszcze przed egzaminami jedenastolatków, a teraz się dziwią, że młody człowiek, studiujący medycynę, przed każdym egzaminem opycha się nimi. Za darmo nic nie ma. Rodzice tych rodziców, co jasno z rozmowy wynikało, przygotowywali swoje dzieci lepiej do życia, aniżeli oni zaprawiali syna do porania się z trudnościami.

Jeszcze nie jest za późno. Lecz zamiast biadać, że chłopak nie ma w sobie energii, trzeba go do życia pobudzić. Cierpliwością odwieść młodego człowieka od środków uspakających, a niebawem wstąpi w niego nowe życie.

"HESTIA
(Tydzień Polski,) Londyn.

Rady Praktyczne

Najważniejsza zasada przy praniu wełny, to niezbyt ciepła woda mydlana. Mydło jest lepsze od sztucznych środków do prania, które wełnę odtłuszczają i czynią mniej elastyczną. Wełny nie należy mocno gnieść, ani wyżymać. Po upraniu płukać obficie.

* * *

Nie należy krochmalić bielizny, która ma być przechowywana do następnego roku.

Towarzystwa Torów Wyścigowych Ujawniają Nazwiska Udziałowców

Badania przeprowadzone przez "Chicago Today" w 21 stanowych Tow. Torów Wyścigowych wykazały, że wszystkie Towarzystwa zamierzają ujawnić listę udziałowców. Przewodniczący Stanowej Rady Torów Wyścigowych, Aleksander McArthur, ostrzegł w dniu 8 listopada, że w wypadku odmowy ujawnienia istotnych nazwisk, Rada będzie domagała się tego na drodze sądowej.

East St. Louis Jockey Club przedłoży listę osób posiadających akcje, — w środę, na zebraniu Rady. Tego samego dnia rozpoczną się przesłuchy w sprawie udzielenia licencji na przyszły rok. Przesłuchy będą się odbywały od piątku pnr. 160 N. La Salle ul. (State of Illinois Building). — Ann Dechtemendy, sekretarka Towarzystwa Cahokia Downs powiedziała reporterowi — "Chicago Today" że Towarzystwo przedłoży listę udziałowców, spośród których wielu posiada zaledwie po kilka akcji. Cahokia sprzedała od od 1954 r. 637.000 akcji; nazwiska właścicieli 125.000 były dotychczas utrzymywane w tajemnicy.

Władze nalegały początkowo na jaknajszybsze ujawnienie nazwisk, umilkły jednak po artykule "Chicago Today", w którym zaznaczono, iż wielu polityków stanowych posiada akcje torów wyścigowych.

Prezes Maywood Trotting Association, William C. Calt zwrócił się do biura stanowego Prokuratora W. J. Scott'a o wydanie nakazu sądowego w celu zmuszenia 17 firm pośredniczących w nabywaniu akcji do ujawnienia nazwisk właścicieli 20,450 udziałów Maywood Trotting.

Mc Arthur oznajmił, że Zarząd Torów Wyścigowych rozesłał listy do wszystkich firm pośredniczących, żądając udzielenia informacji, lecz dotychczas nie otrzymano odpowiedzi. Mc Arthur, jako urzędnik stanowy jest uprawniony do żądania, aby prokuratura powzięła akcję prawną w wypadku, jeżeli firmy pośredniczące odmówią współpracy.

Notatniki Przedmiotem Sporów w Czasie Posiedzenia Rady Miasta

Sprawa notatników do użytku pracowników ratusza wywołała szereg kontrowersji w czasie posiedzenia Rady Miejskiej, gdzie dyskutowano budżet miejski na rok 1972.— Koszt nowych notatników — wyniósłby rocznie $100. Dotychczas do tego celu używano makulatury, ściślej mówiąc niewykorzystane formularze wypełniane przez wyborców przed oddaniem głosu (ballot applications). Stanley Kusper Jr., przewodniczący Rady Komisarzy Elekcyjnych oświadczył, iż niewykorzystane formularze nie będą już wykorzystywane do brudnopisów. Kusper wyjaśnił, iż nie wypada profanować w ten sposób pieczęci rady, znajdującej się na papierze.

Radny Leon M. Depres (5-ta warda) skrytykował ostro tę decyzję twierdząc, iż jest to "arbitralna, egoistyczna i autorytatywna" decyzja. Wykorzystanie makulatury było ważnym punktem w walce z zaśmiecaniem i niszczeniem naturalnego otoczenia, powiedział. Była to być może "najbardziej konstruktywna akcja" podjęta przez radę komisarzy, której roczny budżet wynosi $5.3 miliona.

Radny Edward M. Burke (14-ta warda) natychmiast poparł przewodniczącego Kuspera podczas gdy radny 4-tej wardy, Claude W. B. Holman owacyjnie stanął po stronie Despersa.

W dalszym ciągu posiedzenia Kusper zapowiedział, iż rozmieszczone zostaną maszyny wyborcze w precynktach gdzie jeszcze używa się papierowych "balotów". Maszyny będą posiadały specjalne urządzenie, drukujące wyniki głosowania w danym precynkcie. Ze względu na wysokie koszty tylko część maszyn będzie posiadała na razie dodatkowy mechanizm drukujący.

Kusper podkreślił konieczność stosowania wszędzie maszyn ze względu na wzrost liczby wyborców; w Chicago obecnie zarejestrowanych wyborców jest 1,557,932. Do 7-go listopada przyszłego roku, tj. przed datą kolejnych wyborów, liczba przypuszczalnie wzrośnie do 2,100,000. — Do wzrostu tego przyczynią się młodzi wyborcy w wieku 18-20 lat.

Kto Będzie Partnerem Nixona?

Boston, Mass. (N.D.)—Przywódca mniejszości republikańskiej w Izbie Reprezentantów, kongresman Gerald Ford (Michigan) zapewnił w czasie zebrania stanowych przywódców republikańskich w Massachusetts, że nie odpowiadają prawdzie pogłoski, wedle których prezydent Nixon zdecydował się już na "pozbycie się" wiceprezydenta Spiro Agnew jako partnera w przyszłych wyborach.

Dodał on jednak przy tym, że sprawa ta jednak pozostaje otwarta i nie jest wykluczonym, że republikańskim kandydatem na wiceprezydenta w roku 1972 będzie nie Agnew, ale może sekretarz skarbu John Connally, albo też murzyński senator z Massachusetts Edward W. Brooke, czy sekretarz spraw wewnętrznych Rogers C. B. Morton, lub gubernator New Yorku Nelson Rockefeller.

Konferencja Grup Etnicznych

Washington. (KW)—Przedstawiciele grup narodowościowych współpracujących z Partią Republikańską, odbędą swój trzeci doroczny zjazd w dniach 19 i 20-go listopada w hotelu Marriott Twin Bridges w Washingtonie.

Zjazd został zwołany przez prezesa Wydziału Etnicznego Partii Republikańskiej Laszlo C. Pasztor, a udział w zjeździe zapowiedzieli członkowie gabinetu prezydenta Nixona — Sekr. Transportacji John Volpe, Sekr. Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej Elliott Richardson, dyrektor OEO Philip Sanchez, oraz senatorzy J. Glenn Beall z Maryland i Bob Dole, oraz Ralph Perk, nowo wybrany mayor miasta Cleveland, O.

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

w Pięknej Szacie Na Rok 1972

JUŻ JEST DO NABYCIA!

Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Nowel, Ilustracji, Moc Materiału Do Czytania

Cena $2.00

Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$2.00

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1972 rok, na co załączam sumę .....
(gotówka, czek, przekaz pocztowy).
Imię i Nazwisko .....
Adres .....
Miasto ..... Stan ..... Zona .....
Na C.O.D. nie wysyłamy.

Koncert N. Sapieyewskiej w Kolegium ZNP

Cambridge Springs, Pa. — (KW) — Komitet serii wykładów naukowych Sendzimira, zapowiada koncert wybitnej pianistki Niny Sapieyewskiej, w piątek, 19go listopada, w audytorium Curie w Kolegium Związkowym.

Sapieyewska urodziła się w Polsce, gdzie studiowała muzykę w konserwatorium gdańskim. Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych uzyskała stypendium do konserwatorium muzycznego Julliard w Nowym Yorku.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 17 Listopada

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie we środę, 17 listopada, o godz. 7 wieczorem, w sali K. Guta przy Huron i Bishop ul. Obecność członków jest pożądana.

P. Raczon, prezes; J. Kowalczyk, sekr.

Klub Weteranów Wojny Światowej i Koło Pań odbędzie swe posiedzenie w sali posiedzeń w środę, 17 listopada, pnr. 1805 W. Division ul., w "Lucky Stop Inn", — o godz. 7:30 wieczorem. Później odbędą się wybory urzędników. Prosimy o liczne przybycie.

Prezes — B. Janowski; wiceprez. — Maria Griese; sekr. prot., Zofia A. Twardy.

Czwartek, 18 Listop.

Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 Z.N.P. odbędzie bardzo ważne posiedzenie we czwartek, 18-go listopada w sali Lorayne Chateau, 5925 W. Diversey ul., początek o godz. 7:30 punktualnie. Mamy bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich członków jest pożądana. Będzie zdane sprawozdanie z balu przez komitet, którego przew. jest L. Sokolska. Po krótkim posiedzeniu będzie wyświetlony film o chorobie raka. Podana będzie kawa i ciasta, na które zapraszamy serdecznie wszystkich członków i przyjaciół, ażeby zobaczyć początki tej strasznej choroby i jak zapobiec jej rozwinięciu.

Sekr. A. Pestrak będzie odbierał podatki już przed godziną 7-mą. Ponieważ rok się kończy, osoby zalegające proszone są wpłacić asessment na tym posiedzeniu.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogarek, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 20 Listop.

Klub Iwoniez-Zdrój urządza zabawę jesienną w sobotę, 20 listopada, w sali Słowika, 3200 N. Milwaukee Ave.; początek o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra 'Błękitne Bolero". Bufet obficie zaopatrzony, dużo nagród wejściowych. Zarząd wraz z członkami zapraszają wszystkich Iwoniczan i znajomych. — Komitet Zabawy:— Aleksander Kielar, Roman Penar, Józef Rygiel.

Klub Familijny Wzajemnej Pomocy urządza wielką jesienną zabawę w sobotę, dnia 20 listopada, w sali John F. Faikel, 2128 N. Leavitt str., początek o godz. 8 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie znana orkiestra "Krakus". Będzie wiele niespodzianek m.in. losowanie indyków i inne atrakcje. Na zabawie będą występować poszczególne kluby, — Klub Żukowice Stare, Klub Przybysławice, Klub Lisia Góra, Tow. Strzelców Białego Orła i inne. Zarząd wraz z komitetem zabawy serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków. — Bolesław Kocot, Gustaw Jachym, Jan Guźniczak.

Zastrzelony z Samochodu

Na t. zw. Zachodniej stronie miasta zastrzelony został w poniedziałek 19-letni Archie Houston, zam. 3911 W. Adams, który w nocy stał na ulicy, 320 S. Springfield, kiedy padły cztery strzały z przejeżdżającego samochodu. W 90 minut później ofiara zmarła w szpitalu Garfield Park.

Świadkowie zajścia zeznali, iż znajdujący się w samochodzie trzej młodzieńcy, mieli na głowach duże kapelusze i krzyczeli "Soul Love," strzelając do Houstona.

Policja utrzymuje, iż morderstwo ma podłoże rywalizacji między ulicznymi bandami. Jest to już 41 morderstwo na tym tle w tym roku.

Ofiarował Milion Dla Field Museum

Field Museum of Natural History otrzymało we wtorek darowiznę w wysokości jednego miliona dolarów. Ofiarodawca poprosił aby nie podawano jego nazwiska do wiadomości publicznej

Nicholas Galitzine oraz — Marshall Field, prezes i wiceprezes obecnej kampanii, mającej na celu zebranie $25 milionów na potrzeby muzeum, oświadczyli, iż jest to największa darowizna w kampanii, którą rozpoczęto 20 września, br. Jest to pierwsza akcja tego rodzaju, prowadzona na wsparcie finansowe — Field Museum, które obecnie liczy 78 lat. Dotychczas zebrano $4.2 miliona.

Zabity Przez Auto w Zaułku

67-letni Antoni Nowicki z pnr 137 E. 118 ulica poniósł w poniedziałek śmierć na miejscu uderzony przez auto w zaułku poza domem pnr 113 E. 118-ta ul. Kierowca 24-letni John Heitz oświadczył, iż nie zauważył żadnej osoby — przy cofaniu swego ciężarowego auta do zaułka. Heitz otrzymał pozew karny za brak uwagi, brak sygnałów przy cofaniu auta i za brak prawa jazdy.

Pociąg Wpadł Na Ciężarówkę

Kierowca samochodu ciężarowego firmy Good Life Chemical Co. w Effingham, 20-letni John Long, poniósł śmierć wskutek kolizji z pociągiem pasażerskim Amtraku na trasie Illinois Central R.R. Pociąg jechał z szybkością 90-iu mil na godzinę kiedy zdarzył się wypadek. Zanim usunięto z torów wrak samochodu, pociąg opóźnił się o 2 i pół godziny.

John Long mieszkał w Effingham, Illinois.

Zabawa Bronią Przyczyną Tragedii

17-letni mieszkaniec Palatine, Walter J. Moroko, został zabity wystrzałem ze strzelby w mieszkaniu kolegi. Moroko i Phillip Springer, również lat 17, przebywali w mieszkaniu kolegi w Des Plaines. Strzelba wypaliła kiedy oglądał ją Springer. Kula trafiła Moroko w głowę.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Jamro

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Klubu Pań Królowej Jadwigi, Apostolstwa Niewiast i Związku Dusz w Czyśćcu, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go listopada 1971 roku, o godzinie 1:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2649-51 W. Hirsch ul., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ignacy, mąż; **Jan Wegrzyn,** syn; **Józef (Dolores),** wnuczek; **Stanisława (Daniel) Mangrum i Dorota (Ernie) Siwek,** wnuczki; 2 prawnuków i 2 prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Altman - Panfil Dom Pogrzebowy.
Telefon: 486-4273.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, śp.

Jan Jarog

(mąż śp. Marii)

Członek Tow. Dzwon Polski Gr. 844 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go listopada 1971 roku, o godzinie 4:05 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19-go listopada, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Edwin, Władysław, Józef, Czesław i Gloria, dzieci; **Irena i Carol,** synowe; **Bolesław Herbert,** zięć; wnuki, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Zmarła Po Wypadku

38-letnia kobieta, która próbowała w niedzielę przedostać się po ścianie domu do swego apartamentu na 3-cim piętrze i spadła, zmarła w poniedziałek z ciężkich obrażeń jakich w upadku tym doznała. Zatrzasnęła ona drzwi i klucze zostawiła w mieszkaniu. Potem próbowała po ścianie przedostać się do okna i spadła na ziemię.

Doznała ona pęknięcia czaszki, które spowodowało zgon kobiety. Nazwisko jej, — Agnes Williams, która mieszkakała pnr 5203 W. Congress Parkway.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, śp.

Katarzyna G. Ciezadlo

(córka śp. Jana i śp. Tekli z domu Maleckiej)

Założycielka Rosette's Mission Society przy par. Najśw. M.P. Anielskiej, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 14-go listopada 1971 roku, o godzinie 10-ej rano, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała w Menlo Park, California; dawniej w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1845 N. Hermitage Ave. (blisko Cortland ul.), do kościoła Najśw. M.P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

William (Irene) Stelmach i Benedict (Mary) Rasnak, siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Wysocki Funeral Home.
Telefon: BR 8-2636.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia nasza i praprababcia moja, śp.

Anna Brozek

(z domu Pietrzak)
(żona śp. Kazimierza)
(matka śp. John i śp. Melvin)
(teściowa śp. Catherine i śp. Rose)

Członkini Tow. Rozwój Polek Grupa 48 Zw. Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go listopada 1971 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 listopada, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella Szymanska, córka; **Phillip i Chester,** synowie; **Joseph,** zięć; **Elizabeth i Cecilia Kempka,** synowe; oraz wnuczęta, prawnuczęta i praprawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Fortuna Funeral Home.
Telefon: LA 3-7781.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Bronisława Roszko

(z domu Wojtach)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go listopada 1971 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19-go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Regina i Teresa,** córki; **Józef Pac,** zięć; (bracia i siostry z rodzinami w Polsce); wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: HA 1-5800.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Ludwika Kozimor

(z domu Wójcik)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15go listopada 1971, o godzinie 3ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędze się w piątek, dnia 19go listopada, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave. do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Felicia (George) Kotynski, Edward (Marie), Stanley, Jane (Walter) Kabara, Genevieve (Irvin) Migawa** i **Dolores,** dzieci; oraz wnuki i wnuczki oraz 2 prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home, Brodziński, bracia. Telefon DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, szwagierka, babcia i ciocia nasza, ś. p.

Maria Potempa

(z domu Pikosz)
Żona Właściciela Belmont Cabinet Co.

Członkini Niewiast Różańca Św. i Sodalicji Św. Teresy, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17go listopada 1971 r., o godzinie 1:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędze się w piątek, dnia 19go listopada, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave. do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Gustaw, mąż; **Ryszard (Arlene)** i **Leonard (Janice),** synowie i synowe; **Arlene (Jerzy) Shelton,** córka i zięć; **Bronisława Pabis** i **Patrycja (Jan) Debella,** szwagierki i szwagier; wnuki i wnuczki, oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon 777-6300.

17-18

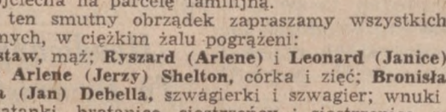

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutna wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

Piotr Koss

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16go listopada 1971 r., rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6841-57 W. Higgins Ave. do kościoła St. Monica, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, żona; **Gena (Felix) Peca, Florence (Chester) Chronowski, John (Dora), Joseph (Carol), Edward (Catherine), Daniel (Sandra),** córki, synowie, synowe i zięciowie; **Frances Stanislawek,** siostra w Chicago oraz siostry i bracia z rodzinami w Polsce; 19 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kolbus Funeral Home. Telefon 774-3232.

Projekt Likwidacji Zwodzonych Mostów

Administracja mayora Daley podała w poniedziałek do wiadomości, iż rozpocznie starania o uzyskanie pozwolenia od U.S. Coast Guard na zlikwidowanie 6-ciu zwodzonych mostów na rzece Chicago. — Wszystkie mosty znajdują się na odcinku między North Avenue i Belmont Avenue. Okazuje się, że mosty są podnoszone niezmiernie rzadko i wszystkie barki poruszające się po rzece mogą przepływać pod mostami bez trudności. Mayor Daley proponuje przemienienia mostów w normalne przez co będą znacznie niższe koszty konserwacji i utrzymania niż w przypadku mostów zwodzonych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, prababcia moja i szwagierka moja, ś. p.

Maria Blaszczak

(z domu Golojuch)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16go listopada 1971, o godzinie 2:46 w nocy, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę i czwartek od 2ej po południu do 10ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go listopada, o godzinie 9:30 rano z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 So. Archer Ave. do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników (Msza Św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adalbert, mąż; **Lillian Gursky, Jeanne (Jack) Werner, Virginia Stapleton, Emily (Arnold) Burton** i **Ted (Helen),** dzieci; **Josephine Pawlak,** szwagierka, 16 wnucząt, 1 prawnucze; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon: 767-2166.

(17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Franciszek Makosiej

Członek Klubu Żołynia, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15-go listopada 1971 roku, o godzinie 1:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbdzie się w czwartek, dnia 18-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Ś.Ś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Koziołka**), żona; **Bolesław,** syn; **Helena,** synowa; **Andrzej,** brat; **Leonard,** wnuk; siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: HA 1-5800.

(16, 17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Władysław V. Chaja

Członek Theodore Roosevelt Post No. 4028 V.F.W. i Tow. Bartosza Głowackiego Gr. 899 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15-go listopada 1971 roku, o godzinie 2:25 po południu, w średnim wieku.

Zamieszkiwał w Melrose Park, Ill.

Odwiedzanie zwłok od 2 do 10 wieczorem, we wtorek i w środę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2153-57 W. 18-ta Place, do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rosalie (z domu **Gromala**), żona; **John, James i Jerome,** dzieci; **Jan i Józefa Chaja,** rodzice; **Stella (Jack) Stater, Michael (Lonene), John (Joann),** siostra i bracia; **Maria (śp. Józef) Gromala,** teściowie; szwagier, szwagierki, bratanki i bratanice; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zielinski Funeral Home — Eugene R. Zielinski.
Telefon: CA 6-1759.

(16, 17)

Lekarze Powiatowego Szpitala Odraczają Rezygnację

Doktorzy zatrudnieni w szpitalu powiatowym, którzy grozili masową rezygnacją, — jako protest przeciw zwolnieniu 5 lekarzy, — oświadczyli w poniedziałek, że zdecydowali się na zwłokę w nadziei, że zwolnieni lekarze będą ponownie przyjęci do pracy.

Dr Ernestine Hambrick, występująca w imieniu 292 internistów i lekarzy zakładowych powiedziała, że odraczając rezygnację, doktorzy dają Komisji zarządzającej szpitalem ostatnią szansę przyjęcia 5-ciu zwolnionych.

Dyrektor wykonawczy Komisji, dr James G. Haughton oskarżył wszystkich o groźbę "zamknięcia i zniszczenia szpitala". Lekarze odrzucili skargę Haughtona, jako nieistotną i niezgodną z prawdziwym stanem rzeczy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

Asy Operetki Warszawskiej w Wielkiej Rewii Gwiazd

Ryszard Tarasewicz

W czasie ostatniej tury po Ameryce "Podwieczorku przy mikrofonie" wielki sukces osiągnęła znakomita para śpiewaków z Operetki Warszawskiej: Wanda Polańska oraz Mieczysław Wojnicki. Widocznie zawsze niezawodny impressario, pan Henryk Michalski już to przewidywał, ponieważ do następnego zespołu, który spprowadził do Ameryki włączył również inną parę młodych asów Warszawskiej Operetki: Ryszarda Tarasewicza i Elżbietę Poniatowską. Amerykańska Polonia, która już wykazała, że lubie arie i duety operetki i musicalu będzie miała możność obecnie zapoznać się z młodym pokoleniem polskich śpiewaków operetki. Zwłaszcza Tarasewicz już zdobył w Polsce ostrogi sławy i stanowisko pierwszego tenora Warszawskiej Operetki.

Oprócz pary znakomitych śpiewaków operetkowych, w ramach zespołu "Wielka Rewia Gwiazd" przybywa do Ameryki popularny już Tercet Egzotyczny, który tu ma wielu entuzjastów, a płyty którego cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Tercet Egzotyczny przybywa obecnie z nowym całkowicie programem piosenek rytmicznych i sentymentalnych o egzotycznym zabarwieniu.

Wielkim urozmaiceniem programu będzie znany również w Ameryce duet iluzjonistów Kieresa. Cyrkowe numery Rewii zaprezentuje duet żonglerów Sywenki oraz duet Carmo, występujący z popisami lassem. Humor w zespole jest bardzo silnie reprezentowany. A więc przede wszystkim świetny konferansjer Tadeusz Kamberski, dalej znany już nam parodysta Wierusz Kowalski i dodatkowo para znakomitych komików: J. Hutnik i G Kramer. Akompaniuje zespół muzyczny Mariana Rudzika. Wszystko to dowodzi, że na występie "Wiejkiej Rewii Gwiazd" będzie można znakomicie się zabawić.

Elżbieta Poniatowska

W CHICAGO. — "Wielka Rewia Gwiazd" wystąpi w Lane Tech. Aud., Western i Addison, w sobotę, 20 listopada, o 8 wiecz., oraz w niedzielę, 21 listopada, o 2:30 po poł. i 6 wiecz.

Bilety Do Nabycia: —

Pol Center, 1250 Milwaukee Ave.; Warszawianka, 820 N. Ashland Ave.; Baltic Travel, 1246 N. Milwaukee Ave.; Orbit Travel, 2931 Milwaukee Ave.; Better Home Made Sausage, 4939 S. Ashland Ave.; Ampol Travel, 1282 Milwaukee Ave.; oraz w kasie, w dniu przedstawienia.

W MILWAUKEE. — W piątek, 19 listopada, o 8 wiecz., St. Mary's Acad. Aud., 3195 S. Superior St. Przedsprzedaż biletów w firmie "Bartnik - Tailoring".

W GARY. — W czwartek, 18 listopada, o 9 wiecz., sala O.O. Salwatorianów, 5755 Pennsylvania Ave. (R.M.)

Unesco Uczci Kopernika

New York, (N.D.) — Rada Wykonawcza UNESCO na swej 88 sesji w Paryżu uchwaliła rezolucję dotyczącą uwzględnienia w programie UNESCO na lata 1973 - 74 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika genialnego astronoma polskiego.

Rezolucja podkreśla między innymi "wyjątkowe znaczenie odkryć Kopernika dla postępu nauk ścisłych i rozwoju myśli ludzkiej" i zwraca uwagę państw członkowskich — UNESCO, a organizacji i instytucji pozarządowych, które zajmują się problematyką badań przestrzeni kosmicznej na fakt, iż "uczczenie wielkich zasług Kopernika będzie miało ważne znaczenie dla przyszłego rozwoju ludzkości na drodze pokoju i postępu".

Rada Wykonawcza zwróciła się do dyrektora generalnego UNESCO o zorganizowanie w lutym 1973 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu uroczystości ku czci Kopernika, a w Polsce — ojczyźnie Kopernika, w jego mieście rodzinnym — Toruniu międzynarodowego kolokwium na temat: "Człowiek a Kosmos". Kolokwium to poświęcone będzie konsekwencjom naukowym, społecznym i psychologicznym badań nad przestrzenią kosmiczną oraz ich znaczeniu dla współpracy międzynarodowej.

Rada zaleciła również publikację w wydawnictwach periodykowych UNESCO artykułów poświęconych odkryciom Kopernika i ich znaczeniu dla obecnego rozwoju przestrzeni kosmicznej.

Jak wiadomo, Polska nie jest obecnie członkiem 34 osobowej sobowej Rady Wykonawczej UNESCO.

M. Gapiński Obchodził Setną Rocznicę

Gaylord, Michigan. (DP) — Marcin Gapiński obchodził przed kilku dniami setną rocznicę urodzin. Na intencję jubilata ub. niedzieli została odprawiona msza św. w katedrze Najświętszej Maryi Panny, po czym odbyło się przyjęcie w rezydencji pp. Gapińskich.

Marcin Gapiński urodził się w Ludzisku, w Polsce, w 1871 roku. W lipcu br., wraz z małżonką Marią obchodził 70-lecie małżeństwa. Pani Gapinska obchodziła 89 rocznicę urodzin we wtorek, 16 listopada.

Jest on najstarszym z 13ga dzieci Franciszkostwa Gapinskich. Z całej rodziny on tylko jeden pozostał przy życiu.

Pp. Gapińscy mają ośmioro dzieci — Leokadię Topolińską, Martę Gapińską i Balbinę Konetkę, z Detroit, Klarę Sobonya, z Solon, Ohio; oraz Dawida, Jana i Błażeja z Gaylord. Prócz tego mają oni 30 wnuków i wnuczek oraz 19 prawnuczat.

Sowieckie Zboże Dla Polski

Warszawa. (DP) — Zgodnie z nowym protokółem handlowym podpisanym w Moskwie w dniu 5 listopada Sowiety mają ponownie dostarczyć Polsce półtora miliona ton ziarna, przy czym dostawy mają się rozpocząć już w listopadzie.

O Mniejszościach Narodowych W Krajach Europy Zachodniej

Najwięcej Mniejszości Jest We Francji

W państwach zachodnio-europejskich żyje przeszło dwadzieścia mniejszości narodowych, które upominają się o swoje prawa. Są to ruchy nacjonalistyczne, seperatystyczne, autonomistyczne, regionalistyczne i kulturalne. O niewielu z nich — za wyjątkiem Irlandzkiej Armii Republikańskiej — pisze się dziś w gazetach. Motywy ich są różne, ale stanowią wszędzie jakąś różnicę — rasową, kulturalną, językową, ekonomiczną — lub wszystkie razem.

Wspomniana wyżej Irlandzka Armia Republikańska pragnie, jak wiadomo, zjednoczyć całą Irlandię, gwałtem i natychmiast. Walijczycy i Szkoci mają także aktywistów. Zyskali oni ostatnio więcej głosów w wyborach do parlamentu brytyjskiego, ale stracili posiadane mandaty. Nadzieje Walijczyków na stworzenie własnego państwa są wciąż żywe, choć nierealne. Zdająca sobie z tego sprawę Walijska Partia Narodowa działa w ramach istniejącego porządku, ale Stowarzyszenie Miłośników Języka Walijskiego, którego członkowie obalają napisy drogowe w języku angielskim — wzywa do kulturalnej rebelii.

Mniejszości we Francji

Francja posiada największą liczbę mniejszości — Basków, Bretonów, Korsykanów, Katalończyków, Flamandów, regionalistów alzacko-lotaryńskich i langwedockich, nic już nie mówiąc o mieszkańcach graniczących z Włochami Alp, którzy od czasu do czasu wypisują na murach napis: "Niech żyje wolna Sabaudia!" Większość Basków żyje w Hiszpanii i z rządem hiszpańskim prowadzi boje o autonomię względnie niepodległość, ale część ich mieszka również po wschodniej stronie Pirenejów, nad Zatoką Baskijską we Francji.

Z trzech milionów Bretonów mieszkających w północno-zachodniej Francji milion mówi jeszcze językiem celtyckim, pokrewnym irlandzkiemu i szkockiemu. Nacjonaliści bretońscy uważają, że Bretania, która w XXVI stuleciu zrzekła się swej niezależności na rzecz unii z Francją, źle na tym wyszła. Dwa lata temu 55 separatystów bretońskich zostało skazanych na kary więzienia za akcję terrorystyczną. Twierdzili oni wówczas, że mają silne poparcie u ludności bretońskiej, Paryż oczywiście temu zaprzeczał. Faktem jest jednak, że w Bretanii panuje obecnie spokój, choć ludność jej odnosi się niechętnie do Paryża.

Na Korsyce działają resztki niezależnych, politycznych "klanów". Mieszkańcy Langwedocji, zwłaszcza osiedli w pobliżu Tuluzy, domagają się nauczania w szkołach języka "Oc", co znaczy "tak" w odróżnieniu do francuskiego "oui". W Alzacji i Lotaryngii, gdzie większość ludności mówi dialektem niemieckim, istnieje mały ruch za utrzymaniem tego dialektu obok francuskiego w szkołach. Tuż za granicą, po szwajcarskiej stronie, mieszkańcy Jury domagający się autonomii dla frankofonów otrzymali od wyborców kantonu zgodę na stanowienie o swoim losie.

Waloni i Flamandzi

W Belgii istnieją — jak wiadomo — tarcia między mieszkającymi na północy i mówiącymi zbliżonym do holenderskiego językiem Flamandami a osiadłymi na południu i mówiącymi po francusku Walonami. Mówiący obu językami, ale najczęściej po francusku, Brukselczycy stanowią jakby trzecią narodowość w tym kraju. W Holandii, nad Morzem Północnym żyje około 500,000 Fryzów mówiących swoim językiem i mających własną kulturę, których gorąco bronią.

W południowej Austrii, na terenach przez nią zaanektowanych w rezultacie plebiscytu z 1921 roku, żyje mniejszość słoweńska, która daje o sobie znać rozrzucaniem ulotek antyrządowych i zamazywaniem napisów niemieckich, kiedy czuje, że jej prawa językowe lub szkoły są zagrożone. Z drugiej strony spora liczba Austriaków (Tyrolczyków) zamieszkuje północne Włochy i skutecznie walcząc o swoje prawa narodowe otrzymała niedawno większą autonomię. Stworzone przed stu laty z wielu małych państewek Włochy mają tylko w jednej prowincji ruch separatystyczny — w Sycylii. Jednakowoż ruch ten został bardzo osłabiony nadaniem wyspie "specjalnej autonomii".

Gwiazda Polarna

Nonsensy Programu Opieki Społecznej

New York (N.D.) — Nowojorski stanowy sąd najwyższy wydał wreszcie przed kilku dniami decyzję, torującą drogę do wyeliminowania jednego — z nonsensów obecnego systemu opieki społecznej. Władze miejskie mogą więc obecnie "wyewakuować" żyjącą z zasiłków "welfare'u" matkę siedmiorga dzieci, zamieszkałą od lutego b.r. w położonym w centrum Manhattanu hotelu, któremu miasto płaci za nią 350 dolarów tygodniowo. Poza tym departament opieki społecznej wypłaca jej co dwa tygodnie 255 dolarów na pokrycie rachunków w restauracji i 180 dolarów dwa razy miesięcznie jako zwrot wydatków za dodatkową żywność. Pani tej oferowano szereg apartamentów (za które płaciłby oczywiście departament opieki społecznej), ale żadne z tych mieszkań jej nie odpowiadało, co zresztą nietrudno zrozumieć, jeżeli miała ona do wyboru życie w drogim hotelu.

Faktem jednak pozostaje, że rodzina ta kosztuje w stosunku rocznym miejski departament opieki społecznej — a więc płatnika podatków nowojorskich — 28,296 dolarów "na czysto", bo nie płaci ona z nich oczywiście żadnych podatków.

Przy całym uznaniu konieczności udzielania pomocy znajdującym się w potrzebie ubogim rodzinom, zadać można pytanie, jak wielu pracujących na utrzymanie swych rodzin obywateli nowojorskich zarabia tyle, ile wydaje miasto na te osiem osób. I dalsze pytanie — czy nie jest to nonsens, świadczący o konieczności rewizji obecnego systemu "welfare'u"?

Kara Śmierci Dla Przemytników Narkotyków

Teheran. (UPI) — W Teheranie i Kermanshah, w zachodnim Iranie rozstrzelano 5 przemytników opium i heroiny, skazanych na śmierć przez sąd wojskowy.

★ PRACA

MAŁŻEŃSTWO POTRZEBNE
DO SPRZĄTANIA BIUR
Od godziny 2ej po południu
Muszą mówić trochę po angielsku
Okolica
Clybourn-Cortland-Racine
549-7014
pytać o Mr. Matzer

★ Pomoc Domowa

MŁODA KOBIETA
Do Ogólnej Pracy Domowej
Lekkie gotowanie, sprzątanie. Godziny od 5ej po południu do 9ej wieczorem.
Telefonować wieczorami:
227-8208

LIVE IN HOUSEKEEPER
5 day week. Steady. Own room. Salary open. References. North Shore. Some English necessary.
Write AF Box 323
225 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

★ KONTRAKTORZY ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA MĘSKA

Truck Mechanic
Must be experienced and dependable. $5.00 per hour, plus overtime, plus full fringe benefits. Call betwen 10 A.M.-Noon. — Ask for RALPH.
667-2250 Ext. 23

MEN NEEDED
Servicemen needed on washers, dryers, ranges, dishwashers and disposal repairs. With exp. See Curly Burton.
SO. LAND REFRIGERATION
5226 Main St. Downers Grove
969-4032

POTRZEBNY TAPICER Z PRAKTYKĄ
$4.25 na godzinę początkowo, lub więcej. Wszystkie świadczenia firmowe, płatne wakacje i święta. Stała praca. Scibor.
CUSTOM FURNITURE & UPHOLSTERY
10444 S. Western
BE 3-3267

MAN NEEDED
to do janitor work in Skokie.
From 6 p.m. - 1:30 a.m.
Monday throu Friday
and from 4 p.m. - 9 p.m.
on Saturday.
TOP WAGES.
Opportunity for advancement.
Car necessary.
927-6908

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA w wieku 35-50 lat, do ogólnej pracy porządkowej (maintenance). Dobre godziny, świadczenia. Musi mówić po angielsku. Pisać: —
BOX H.F.S.
Polish Daily Zgoda
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

PRESS BRAKE
EXPER. MAN
to set up and operate.
METAL RITE INC.
3140 S. 61st Ave.
Cicero.

★ PRACA ŻEŃSKA

LITERNICTWO — 427-2541

REGISTERED NURSES
NEEDED AT ONCE
for
GENERAL STAFF
DUTY WORK
with congenial people, 220 BED JCAH approved General Hospital. EXCELLENT benefits including $60 differential for evenings and nights. Excellent starting salary with progressive increases. Wonderful community of 60,000, ideally located less than 2 hours from the Gulf of Mexico and the Georgia - Florida East Coast.
Address:
PERSONNEL DIRECTOR
SOUTH GEORGIA MEDICAL CENTER
Valdosta, Georgia 31601

2 WOMEN - COOK WANTED
EXPERIENCED. English speaking. Hours from 5-12 P.M. Apply at:
POOR RICHARD RESTAURANT
106 N. Main St. Glenwood, Ill.
758-5620

RECEPTIONIST-TYPIST
Permanent. Near North-West. Must operate switchboard and type billing. Full benefits. Hours 9-4:30.
Call Mr. Lewis
384-7100

★ DO WYNAJĘCIA

CZTERY POKOJE, jedna sypialnia, ogrzewane i odnowione, tylko dorosłym. Bez zwierząt.
622-4855

PIĘKNE 4 pokoje, 2 sypialnie, nowoczesna wspaniała łazienka, szafkowa kuchnia, ciche, spokojne, bez hałasów z góry. Jak we własnym domu. 276-8700.

6 POKOI umeblowane lub nie, oraz 3 pokoje w bezmencie. — 384-7594.

4 POKOJE — piecem ogrzewane. 1030 N. Wolcott Ave., oglądać od 5-8 wiecz.

6 POKOI, 2-gie piętro, ogrzewane, gorąca woda, dobra okolica. Dzwonić wieczorem po 6ej: SP 7-6146. — Tylko dorosłym.

6 POKOI (1100 N.-3300 W.). 1-sze piętro. $130. AR 6-7037.

6 POKOI, ogrzewane, gorąca woda, 3-cie piętro, dzieci mile widziane. AR 6-3918.

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.

★ PARCELE

PUSTA PARCELA na północnym-zachodzie. 5 akrów w okręgu farmerskim, 330 stóp, wzdłuż dobrej drogi, pieszy dystans do szkół i miasteczka.
231-1025

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

ZRÓBCIE RAZ — A DOBRZE!
Kompletne przeróbki i reperacje. Wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy — w mieście i poza Chicago.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
489-5000

Cieśla i Kontraktor
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastykowe zwyczajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

★ KANALIZACJA

A. C. & W. SEWER SERVICE
Oczyszczenie zatkanych zlewów, przepłukanie i odkażenie — $4.00
Za pomocą "electric rodding" otwieramy zatkane ścieki i rury.
Sami wykonujemy naszą robotę!
Licenjonowani, bondowani i ubezpieczeni. Bez dodatkowych kosztów za usługi w niedzielę lub święta.
ELIMINUJEMY GAZY KANALIZACYJNE
486-0136

★ AUTA

'68 PONTIAC — 775-6923.
'69 PONTIAC — 772-8924.

★ DOMY

Natychmiastowe Objęcie
Bardzo ciekawy idealny dom na początek dla młodej rodziny. — 2 sypialnie i 3 pokojowe mieszkanie w ogrodzie. 220 elektryczność. Nowsze gazowe ogrzewanie. Niskie podatki.
Cena tylko $17,500.
Okolica Irving i Damen Aves.
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

Okolica 5800 Zach.-2800 Płn.
1½ piętrowy, murowany, dochodowy, TYLKO $34,900. 3 sypialnie na dole, 4 pokojowe mieszkanie na górze, pełen basement. Duży murowany garaż.
SAVEN REALTY CO.
622-8222

Okolica 4800 Płudn.-5100 Zach.
Piękny, 5-pokojowy, murowany, ma 15 lat, 3 sypialnie, sprężonym powietrzem olejem ogrzewanie. Pokój rozrywkowy w bezmencie. Szeroka parcela. Garaż na 2 auta.
ARTHUR G. FORTIER
REAL ESTATE & INSURANCE
5125 S. Halsted 268-3223

SŁUSZNA CENA!
3 piętrowy, mocny, z żółtej cegły. 6 mieszkań po 4 pokoje. Nowsze gazowe ogrzewanie.
Okolica Division i Pulaski.
Trzeba zobaczyć aby ocenić.
Tylko $35,000.
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

BROKER DESIRES HOME
3 or 4 natural bedrooms, finished basement, 8300 S. 115th, S.E. — Broker has customer ready to buy.
AMERICAN REALTY
487-6262 Miss Kent

WŁAŚCICIELE DOMÓW
Mamy kupców na wasz bungalow, 2 piętrowy, 3 piętrowy oraz na obiekty handlowe. Oceniamy bezpłatnie.
MY SPRZEDAJEMY!
VILLARREAL REAL ESTATE
531-7300

BERWYN
OKOLICA 35ta i WESLEY
(6700 Zach.)
11 pokoi, obity, 6 sypialń, 2 łazienki, 2 kuchnie. Gazem ogrzewanie. Pełny bezment. Garaż z przylegającym warsztatem. Idealny dla spokrewnionych lub dla dużej rodziny. $32,900.
TECHMAN REALTY
749-0675 652-9012

CICERO — BY OWNER
5 room — 2 bedroom income bungalow — 2 car brk. gar.
Phone 863-3389

1831 N. NATOMA—6700 ZACH.
Budowany na zamówienie, 6-pokojowy, murowany i z kamienia Lannon, angielski 2 piętr. Marmurowy kominek. Ceramikowa kuchnia i łazienka. Pełny bezment. Garaż na 2½ auta.
332-7700—Ext. 688
237-7703

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

Wiceprez. Agnew Przemawia Dziś Na Konwencji Farmerów w Chicago

W Chicago odbywa się w hotelu Sherman od poniedziałku konwencja farmerów ze stanu Illinois. Udział w niej bierze ponad 3,000 delegatów. W pierwszych dwóch dniach obrad przemówienia przedstawicieli obu Wielkich Partii i dyskusja koncentrowały się na potrzebie ustawodawczego unormowania systemu wód w Illinois i odkażeniu jeziora Michigan.

Dzisiaj przyleci do Chicago i będzie przemawiał na Konwencji Farmerów wiceprez. Spiro Agnew Jego przemówienie jest wyznaczone na godz. 8 wieczór.

Projektem ustawodawczym, który wywołał najbardziej ożywioną dyskusję i krytykę ze strony niektórych delegatów jest tak zwany "Scenic River Bill," sponsorowany przez reprezentanta stanowego Theodore Meyera. Projekt tej ustawy poddaje pod ochronę stanowego Departamentu Konserwacji 13 rzek w Illinois o łącznej długości 700 mil.

Drugi podobny projekt ustawodawczy traktuje o odkażaniu jeziora Michigan w części należącej do stanu Illinois.

Oba projekty utknęły w Komitecie senackim ostatniej sesji Legislatury.

Przemówienie wiceprez. Agnew dzisiaj na Konwencji Farmerów w Chicago będzie drugim jego tutaj wystąpieniem w ciągu ostatnich 8 dni.

Agnew był w Chicago w ubiegłym tygodniu wraz z prezydentem Nixonem na bankiecie zorganizowanym na republikański fundusz wyborczy.

Spodziewane jest, że wiceprez. Agnew będzie dzisiaj mówił na Konwencji farmerów o "nowej polityce Administracji celem podniesienia z depresji cen artykułów farmerskich i dochodów," aby zażegnać w ten sposób rosnące niezadowolenie wśród farmerów. Pewne nowe plany w tym kierunku zostały już ujawnione przez nowego sekretarza rolnictwa dra Earla L. Butz, prof. rolnictwa Uniwersytetu Purdue w Indiana. Prof. Butz zapowiedział już gruntowną reorganizację Departamentu Rolnictwa.

To pociągnięcie, łącznie z przybyciem dziś wiceprez. Agnew na Konwencję największej w stanie Illinois organizacji farmerskiej są wskazówkami, jak wielkie znaczenie Partia Republikańska przywiązuje do głosów Illinois, a w szczególności do głosów farmerskich w wyborach prezydenckich 1972 roku.

$95 Dziennie Za Pokój w Szpitalu

Zarząd Szpitala Michael Reese podał do wiadomości, że podwyższył opłatę za pokój dla pacjentów z $87 do $95 dziennie.

W liście doręczonym wczoraj w południe wszystkim pacjentom, znalazło się stwierdzenie,że podwyżka jest "zgodna z antyinflacyjnym programem prez. Nixona".

Zarząd Szpitala usprawiedliwia podwyżkę potrzebą pokrycia "rosnących kosztów" utrzymania Szpitala na dotychczasowym poziomie.

O Ulicę Imienia Kudirki

Senator Charles Percy (R-Ill.) wystąpił we wtorek z sugestią przemianowania odcinka 69-ej ulicy, jaki biegnie przez litewską dzielnicę w Chicago na ulicę Kudirki, ku uczczeniu marynarza, który 3 listopada 1970 r. chciał uciec z "raju sowieckiego" na zachód. Kudirka, który zdołał przedostać się ze statku sowieckiego na amerykański, został natychmiast wydany władzom sowieckich i obecnie odsiaduje w Sowietach 10-letnią karę, na jaką go skazano za próbę ucieczki.

Percy, w liście do mayora Daley pisze, iż przemianowanie ulicy na Simas Kudirka Str., będzie dowodem dla całego świata, że Chicagowianie pamiętają o próbie ucieczki i tragedii marynarza, który chciał wybrać wolność.

Parafia Św. Jana Kantego

Zaprasza Wszystkich Parafian i Całą Polonię Na

JESIENNY BAZAR

(PRE-THANKSGIVING)

w Dniach 19-20-21 Listopada

W DUŻEJ SALI POD KOŚCIOŁEM

Przy Chicago i Carpenter ul.

Początek w piątek i sobotę od 7-ej wieczorem: w niedzielę już od godz. 1-ej po południu aż do około 10-tej wieczorem.

CO WIECZÓR WYDANE BĘDĄ INDYKI JAKO NAGRODY WEJŚCIOWE—DOOR PRIZE oraz wiele innych wartościowych przedmiotów.

ROZMAITE KIOSKI • GRY • NAGRODY • MUZYKA

Spędzicie Mile i Przyjemnie Czas i Spotkacie Przyjaciół i Znajomych. — Popierajcie Bardzo Dobry i Wzniosły Cel. Cały Dochód Jest Przeznaczony Na Utrzymanie Parafii i Budynków Parafialnych.

W NIEDZIELĘ, 21-GO LISTOPADA

od godziny 5-ej po poł. do 8-ej wieczorem

W BUDYNKU SALI SZKOLNEJ PODAWANE BĘDĄ SMACZNE OBIADY, A DO OBIADU PODANY BĘDZIE BARDZO SMACZNY, DOMOWEGO WYPIEKU KOŁACZ.

W niedzielę, dniu 21-go listopada, wprost z sali bazarowej będzie nadawany polski program radiowy od godz. 6:00 do 6:30 wiecz. ze stacji radiowej WOPA 1490 A.M. na podziałce waszego radia. Anonser przeprowadzał będzie wywiady, a przygrywać będzie doskonała orkiestra LILL'S Richard—Małego Ryszarda.

Ks. Jan S. Pawelczak C.R., proboszcz wraz z wszystkimi Asystentami i całym Komitetem serdecznie zaprasza wszystkich do licznego przybycia.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

42-GA ULICA

DRAKE AVE. WESTERN AVE

47-MA ULICA

Proszę telefonować:

A & K NEWS

Telefon: — LA 3-3035

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700

Los Autobusów Szkolnych Niepewny

Przydział $662,255 Na Civic Center — Odroczony

Komisarze Rady Powiatowej Zamierzali Głosować "Na Ślepo"

Rada Pow. Cook niemal uchwaliła, w poniedziałek, przydział $662,225 bez zadania sobie trudu poinformowania się, na jaki cel dana suma zostaje przydzielona. Komisarz Floyd T. Fulle w ostatniej chwili wstrzymał zatwierdzenie przez Radę przydziału powyższej sumy, przeznaczonej na podwyżkę komornego, za używanie przez władze powiatowe Civic Centre.

Fulle, bezpośrednio przed głosowaniem za protestował, utrzymując że nie wie na co przeznaczona jest suma $662,-225. Dwaj inni komisarze dołączyli się do niego, a później 9-ciu spośród 15 komisarzy przyznało, że nie mieli żadnych informacji w sprawie przydziału.

Podwyżka komornego o 100 tys. dol. została już uwzględniona w budżecie na rok 1972, do ogólnej wysokości proc. 5.6 mln. O "dodatkowej" podwyżce, jak się okazało, wiedział prezes Rady, George W. Dunne i przewodniczący Komitetu Finansów komisarz Jerome Huppert. Jako zasadniczy powód przeoczenia podaje się nadmiar spraw, znajdujących się na porządku dziennym (85 w ciągu 45 minut). Sprawy te są przeważnie rutynowe, jak np. zatwierdzenie wypłat ze skarbu powiatu, zgodnie z nakazem sądu i tp. Głosowanie nad przydziałem $662,225 miało się odbyć bezpośrednio po załatwieniu sprawy o uiszczenie 69 centów.

Dunne tłumaczy pośpiech Rady tym, że komisarze otrzymują zawczasu, na piśmie, porządek obrad i mogą przed głosowaniem zasięgać informacji. Fulle powiedział, że dostał listę dopiero w piątek i spędził cały weekend na dokładnym jej przestudiowaniu. Uchwalenie przydziału $662,-225 zostało odroczone do następnego posiedzenia.

Szkolenie Kierowców w Ramach Akcji Społecznej

Katolicka organizacja wspierana przez lokalnych byznesmanów postanowiła rozpocząć realizację programu szkoleniowego dla kierowców ciężarówek, rekrutujących się z grup mniejszości narodowych.

"Mamy nadzieję wyszkolić 100 kierowców w pierwszym roku i znaleźć dla nich wszystkich pracę," powiedział Monroe Sullivan, przedstawiciel Trainco, firmy, która specjalizuje się w szkoleniu przedstawicieli grup etnicznych, mieszkających na terenie Chicago.

"Jest w Chicago 50.000 kierowców ciężarówek z czego zaledwie 2 procent stanowią kierowcy z mniejszości narodowych. Jesteśmy pewni, że program nasz zakończy się sukcesem," dodał Sullivan.

Zgodnie z założeniami planuje się wypuszczanie na rynek pracy 4-ch kierowców tygodniowo. Uczestnicy kursów, z których żaden nie miał uprzedniego doświadczenia w prowadzeniu samochodu ciężarowego, będą szkoleni przez 4 tygodnie na torze Sportsman Park.

Akcja jest finansowana głównie przez Campaign for Human Development. Organizacja ta w listopadzie ubiegłego roku w ciągu jednej niedzieli zebrała w kościołach w całym kraju $8.5 miliona. Przemysł lokalny dostarcza niezbędny ekwipunek. Charles W. Bidwell, prezes wyścigowego toru, udostępni Sportsman Race Track dla potrzeb szkolenia. Samochody ciężarowe zostaną dostarczone przez Signal Delivery Service. Również firma handlowa Sears Roebuck & Co. i jej filie biorą udział we wspomaganiu akcji szkoleniowej.

Sullivan oświadczył, iż otrzymał również poparcie od lokalnych unii kierowców ciężarówek. W chwili obecnej na kurs zgłosiło się ośmiu kandydatów z czego sześciu znajduje się bez pracy. Jeden z nich posiada czworo dzieci. Został zwolniony z pracy wskutek złej koniunktury ekonomicznej po 15-tu latach pracy w tej samej firmie.

Nowe Mieszkania Dla Starców

Dyrektor wykonawczy Chicago Housing Authority oznajmił, że 223 nowe mieszkania dla starców będą do objęcia w dniu 30 listopada.

Mieszkania, w nowowybudowanym 14-piętrowym budynku apartamentowym pnr 6401 S. Yale, o jednym pokoju sypialnym, przeznaczone są dla małżeństw i osób samotnych.

Nowy budynek, jaki powstał kosztem $3.25 mln. zwiększa liczbę domów wybudowanych przez CHA do 7,778 dla starców, których dochód nie przekracza sumy — $3,600 dla małżeństwa i $3,000 dla osoby samotnej, rocznie.

10 Lat Więzienia Za Zbrojny Rabunek

Sędzia Abraham L. Marowicz w Federalnym Sądzie Dystryktowym skazał 22-letnego Roberta Valeri na 10 lat więzienia za rabunek z bronią w ręku sumy $8,000 z banku w Evanston.

Wyróżnienie Przywódców 4-H Klubu

27 przywódców znanego klubu 4-H Club otrzyma wyróżnienia za swą ochotniczą 5-letnią lub 10-letnią pracę dla tego Klubu. Otrzymają oni srebrne lub złote listki koniczyny, z literą H. Wręczenie nastąpi 19 listopada, na specjalnym przyjęciu, jakie odbędzie się o 6:30 wieczorem w Illinois Room Chic. Circle Center, Uniw. Illinois, pnr. 750 S. Halsted.

Srebrne koniczynki otrzymają m.in. o nazwiskach polskich: Dolores Pokusa, Wirginia Wróbel, Marilyn Dombrowski, Ronnie Niziolek i Lucille Gierach, — wszyscy z Chicago.

Maszyny Wyborcze Dla Chicago

Stanley T. Kusper Jr., przewodniczący Rady Komisarzy Wyborczych oznajmił w poniedziałek, że wszystkie okręgi wyborcze w Chicago (w liczbie 3,412) i 167 okręgów na przedmieściach będą zaopatrzone w maszyny wyborcze przed wyborami, jakie się odbędą 7 listopada 1972 r.

Mayor Daley wysunął propozycję przydziału $750,000 na zakup maszyn dla 170 okręgów, w których dotychczas głosowano za pomocą kartek papierowych (paper ballot).

Według prawa stanowego pojedyńcze kartki będą nadal utrzymane w głosowaniu za poprawkami do konstytucji i ponownego wyboru sędziów.

O Leczenie Odbiorców Publicznej Pomocy

Dr Andrew J. Brislen, przewodniczący Chic. Stowarzyszenia lekarskiego wezwał w poniedziałek wszystkich lekarzy w Chicago do kontynuowania leczenia pacjentów z Medicaid, mimo, iż pacjenci ci, odbiorcy pomocy publicznej, nie będą posiadali zielonych kart uprawniających ich do leczenia. Wielu z tych odbiorców pomocy nie otrzymało tych kart, wskutek nieporozumienia jakie nastąpiło po ogłoszeniu planu obcięć pomocy publicznej przez Gub. Ogilvie.

Dr Brislen podkreślił, iż lekarze zawsze tradycyjnie udzielali pomocy lekarskiej bez względu na możność opłacania kosztów przez biednych pacjentów.

Odzież Zimowa Dla Biednych

Do biura Dystryktu Opieki Społecznej przy 534 E. 37-ma ulica zgłosiło się 40 osób pobierających zasiłek z tytułu opieki społecznej i zażądało przydziału ciepłej odzieży na zimę. Wszyscy wypełnili odpowiednie formularze podań i za 3 tygodnie mają się zgłosić po czeki na zakup zimowej odzieży.

Rzecznik Organizacji Praw do Opieki Społecznej oznajmił, że ta akcja będzie przeprowadzona we wszystkich innych Dystryktach Opieki Społecznej i wszyscy podopieczni dostaną odzież na zimę.

Lotnisko O'Hare Najruchliwsze w Kraju

Ogłoszony w poniedziałek raport przez Federal Aviation Administration stwierdza, iż chicagoski port lotniczy O'Hare jest w dalszym ciągu najbardziej ruchliwym lotniskiem w kraju, mimo że w porównaniu z rokiem 1969 ilość odlotów z O'Hare i przylotów na lotnisko zmalała z 676,473 do 642,390 w roku 1970.

Na drugim miejscu znalazło się lotnisko Van Nuys Airport w Kalifornii, 575,784 przylotów i odlotów. Los Angeles International Airport spadło na trzecie miejsce natomiast Kennedy International Airport spadło pod tym względem z 9-go na 14-te miejsce.

Drugie chicagoskie lotnisko Midway znalazło się na 115-tym miejscu — 182,348 w roku 1970.

Hanrahan Zabiega o Podwyżkę Budżetu

Prokurator stanowy Edward V. Hanrahan zwrócił się we wtorek do Rady Powiatowej o zwiększenie proponowanego na 1972 r. budżetu o $1.3 mln. niezbędnych, jak oświadczył do zaangażowania 32 dodatkowych asystentów prokuratora, którzy zostaliby przydzieleni do stacji policyjnych w Chicago, w charakterze doradców. Plan Hanrahana jest włączony do proponowanego $6.9 mln., budżetu jaki przedłożył Komitetowi Finansowemu Rady. — George Dunne, prezes Rady zalecał uchwalenie $5.6 mln.

Przedkładając swój plan Hanrahan wyraził pewność, że zatrudnienie dodatkowych asystentów prokuratora rozwiąże sprawę zaległości w sądach; asystenci przydzieleni do głównych kwater policji, będą mogli zbadać daną sprawę przed wydaniem oskarżenia.

Hanrahan domaga się poza tym: — 1) jedenastu funkcjonariuszy urzędu śledczego, — którzy zastąpią policjantów przydzielonych do jego biura; 2) zwiększenia o $100 miesięcznie uposażenia dla większości 200 asystentów stanowego prokuratora i $200 miesięcznie dla czołowych adwokatów zatrudnionych w jego biurze; 3) 49 dodatkowych prokuratorów stanowych, — włącznie z 32 przeznaczonymi do głównych kwater policji, oraz 5ciu dodatkowych adwokatów do Sądu dla Nieletnich.

Hanrahan powiedział, że jego plan zapobiegnie omyłkowym oskarżeniom, ofiarą których padają niewinni obywatele, policja natomiast będzie miała ułatwioną pracę, gdyż na miejscu będzie fachowy doradca.

Hanrahan zaznaczył, że proponowany przez niego system został zastosowany w powiecie Los Angeles, gdzie przestępstwa zmniejszyły się o 45 procent.

Opinie Mieszkańców Po I Fazie Zamrożenia Płac i Cen

Konsumenci zamieszkali na terenie Chicago zdecydowanie poparli pierwszą fazę prez. Nixona zamrożenia płac i cen, chociaż prawie wszyscy wyrażali wątpliwość czy zarządzenia te zdołają wstrzymać stały wzrost cen w najbliższych miesiącach.

Na temat fazy 1-szej Continental Illinois National Bank and Trust Co. przeprowadziło wywiady z około 500 rodzinami. Piąte z rzędu badania opinii przeprowadzone przez ten bank w miesiącu październiku wykazało, iż 88 procent z przepytanych osób było zdania, iż akcja Białego Domu 15 sierpnia była konieczna.

Rzeczywistymi zwolennikami tego były przeważnie osoby posiadające wyższe uposażenia i duża część z ludności z wykształceniem, — a więc za zamrożeniem było 81 procent mających średnie wykształcenie, a 97 procent z mających wyższe studia.

Około 79 procent z rodzin o zarobkach mniejszych niż $5,000 rocznie uważało zamrożenie za konieczne, zaś 97 procent, o zarobkach powyżej $20,000. Podczas, gdy większa część z konsumentów w Chicago uważało zamrożenie za konieczne, mniej z nich wierzy, iż będzie ono skuteczne. Około 15 procent uważało, iż wywrze ono duży skutek, 49 procent, — iż wywrze pewien skutek, 22 procent, iż skutek będzie trudny a 14 procent nie miało jeszcze ustalonego zdania.

Rezultaty wywiadów przeprowadzone przez bank Continental ujawniły jednak: że pewną ostrożność u konsumentów w planowaniach zakupów świątecznych. Około 48 procent z poddanych wywiadom oświadczyło, iż odczuwają skutki zamrożenia i w związku z tym przewidują ograniczenia zakupów świątecznych. Około 48 procent dalszych konsumentów uważa, że wydadzą na święta to samo co w. ub. roku, — a może nawet i więcej.

Przepytane rodziny ogólnie wyrażały pewien pesymizm odnośnie warunków interesów. 46 procent uważa, że warunki handlowe na terenie Chicago są gorsze niż rok temu, podczas gdy 8 procent z nich twierdzi że są lepsze, a 33 procent że są takie same, jak były. Pozostałych 13 procent nie było pewnych co do wypowiedzi.

Propozycja Wyborów Biskupów

W sali parafialnej kościoła Zmartwychwstania Pańskiego przy 5060 W. Jackson Blvd. odbyło się wczoraj zebranie Stowarzyszenia Księży Katolickich w Chicago, na którym wysunięto propozycję wyborów w przyszłości biskupów przez księży, zakony i katolików świeckich.

Uchwalony plan przesłano do przyjęcia przez Senat Księży Archidiecezji Chicago.

W obecnej procedurze selekcji biskupów tak sama inicjatywa, jak i nominacja jest wyłącznym atrybutem biskupów.

Nowy projekt Stow. Księży opiera się o założenia Drugiego Soboru Watykańskiego, — który odpowiedzialność za Kościół rozłożył na wszystkich członków Kościoła, — a więc także na księży i katolików świeckich. A zatem za wybór właściwego kapłana na biskupa są odpowiedzialni wszyscy członkowie Kościoła, więc ten "wybór" nie może polegać tylko na "kaprysie" biskupa.

JAN CAPUTA

zawiadamia całą Polonię i wszystkich swych dawnych słuchaczy,

Że Wznawia Swój Program Radiowy Na Innej Stacji, Mianowicie

W.J.O.B. 1230 KC

Na tej stacji Jan Caputa mieć będzie pogadanki w KAŻDĄ NIEDZIELĘ o godzinie 1:45-2:00 po poł.

APEL i PROŚBA

Do Pp. Kupców, Towarzystw i Organizacji

Znowu zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Są to najmilsze święta w roku, święta rodziny i miłości. Tradycyjnym zwyczajem planujemy w dniu 18 grudnia b.r., specjalne, powiększone i bogate w treści wydanie Dziennika Związkowego, by umożliwić naszym PP. Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom złożenie życzeń świątecznych i noworocznych swoim Klientom, Członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami, popierając jednocześnie obecnie jedyne codzienne pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie specjalnego wydania, rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem. Termin nadsyłania ogłoszeń upływa w sobotę, 11 grudnia b.r.

Z góry dziękujemy.

WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Chicago, 1971 r.